

My z KSM

Kwartalnik Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej Nr 3/68/2011



Pora do szkoły

Jak być szczerym

*Więc takie są twoje maniery,
Że prawdę tylko powiadasz?
Potrafisz zawsze być szczerzy
I honor trwale posiadasz?
Ja, szczerzy czasami bywam
I serce miewam na dłoni.
Prawdy dość często używam,
Uciekam, gdy byk mnie goni.
Babka mi bowiem mówiła,
Że mogę miewać kłopoty.
Bo szczerłość to wielka siła
I piękna forma głupoty!*

Krzysztof Nawrot

**Kto śmieci
– ten płaci**

Czytaj wewnątrz numeru

Wybraliśmy nową Radę Nadzorczą i rady osiedlowe

Zgodnie z nowymi rozwiązaniami ustrojowymi dla Spółdzielni mieszkaniowych, Rada Nadzorczą w ramach naszej Spółdzielni dokonała podziału Walnego Zgromadzenia na sześć części, które obejmują swoim działaniem wyodrębnione cztery

osiedla oraz zespoły spółdzielczych budynków w Bielinach i Bodzentynie.

Obrady najwyższego organu naszej Spółdzielni odbyły się w maju 2011 r. w 6. częściach w różnych terminach, ale z jednolitym porządkiem obrad. ▶

Kolejny zamach na spółdzielnie

Od ponad 20. lat w Polsce wprowadzane są restrykcyjne przepisy, które ograniczają lub uniemożliwiają funkcjonowanie spółdzielni w gospodarce rynkowej. Tym razem zamach skierowany został na spółdzielczość pracy.

Zmiana ustawy Prawo spółdzielcze z 16 września 1982 r. wprowadzona ustawą z dnia 25 marca 2011 r. o ograniczeniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców (Dz.U. Nr 106 poz. 622) daje możliwość przekształcenia spółdzielni pracy w spółkę handlową działającą na podstawie Kodeksu spółek handlowych z 15.IX.2000 r.

Przekształcenie następuje z chwilą wpisu spółki przekształconej do rejestru sądowego. Jednocześnie sąd z urzędu wykreśla z tego rejestru spółdzielnię.

Swoistym kuriozum jest przepis, który mówi, iż założycielami spółki mogą być osoby niebędące członkami Spółdzielni. Natomiast członkowie Spółdzielni uczestniczący w przekształceniu stają się współnikami spółki.

Członkowie mają obowiązek złożenia oświadczenia o chęci uczestnictwa w nowo zakładanej spółce w ciągu 30 dni od podjęcia uchwały przez walne zgromadzenie o przekształceniu spółdzielni w spółkę. W przeciwnym razie dostaną zwrot wpisu, udziału oraz udziału członkowskiego z podziału nadwyżki bilansowej, po czym bezpowrotnie rozstaną się ze swoim pracodawcą.

Nowa spółka przejmie wypracowany przez lata majątek spółdzielni, który w świetle prawa może przechwycić obcy kapitał. Przepisy weszły w życie 1 lipca 2011 r.

Nowelizacja ustawy Prawo Spółdzielcze jest bardzo niekorzystna dla szeregowych członków, stanowi niebezpieczne ograniczenia ich praw, a dla wielu ludzi zatrudnionych w spółdzielniach pracy i niepełnosprawnych ze spółdzielni inwalidów, będzie mieć opłakane skutki. Pomysł przekształcenia spółdzielni „z urzędu” w spółkę prawa handlowego, jak twierdzi w swojej opinii dr Ryszard Piotrowski z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego w wielu konkretnych rozwiązaniach przyjętych w ustawie są dotknięte wadą konstytucyjną i sprzeczne z wynikającą z prawa europejskiego, zasadą respektowania tożsamości spółdzielni i spółek. Ustawa ta daje więc pretekst posłom do stosowania podobnej formy zmiany właściciela w innych sektorach gospodarki, co może spowodować tzw. efekt domina i likwidacji całego sektora spółdzielczego. Jak wiadomo, obecnie politycy rządzącej Platformy Obywatelskiej zabrali się do rozprawy ze spółdzielniami mieszkaniowymi, o czym piszemy na innych stronach naszej gazety.

MACIEJ SOLARZ

W Sejmie o spółdzielniach

18 sierpnia br. Sejm RP rozpatrywał sprawozdanie Sejmowej Komisji Gospodarki o poselskim projekcie ustawy o spółdzielniach (obecnie Prawo spółdzielcze z 16 września 1982 r.)

Prawo spółdzielcze było już ponad 30 razy nowelizowane. Obecny projekt ustawy, któremu nadano tytuł - o spółdzielniach przewiduje funkcjonowanie zebrań przedstawicieli Spółdzielni liczących więcej niż 500 członków i przedłuża kadencję rady nadzorczej do 4 lat, ale wprowadza również rewolucyjne zmiany w stosunku do obecnego prawa dotyczące lustracji, sposobu wylaniania Krajowej Rady Spółdzielczej, czy przekształcenia spółdzielni w spółki prawa handlowego. Oprócz klubu poselskiego PO - pozostałe Kluby (PSL, PiS i SLD) poddały krytyce proponowane zmiany starej ustawy, które znacznie odbiegają od potrzeb i oczekiwań środowiska spółdzielczego i zgłosiły swoje poprawki. Przedstawiciel klubu PiS stwierdził wprost, że w jednym artykule projekt ustawy przewiduje przepisy ustawy spółdzielczej z 1920 r., a w następnym zaprzecza temu w proponowanych rozwiązaniach. Stwierdził także, że prace nad ustawą o spółdzielniach prowadzone były w zastanawiająco szybkim tempie, bez udziału zainteresowanych środowisk spółdzielczych. Również przedstawiciel klubu SLD skrytykował tryb prac Komisji Gospodarki nad projektem i zarzucił, że na jej posiedzenia nie zaproszono przedstawicieli Krajowej Rady Spółdzielczej, którzy mają prawo wypowiedzenia się w imieniu spółdzielców, a także ekspertów którzy negatywnie wypowiadali się o proponowanych zmianach. Przedstawiciel klubu poselskiego PSL uznał, że omawiany projekt postrzegany jest jako kolejny wyraz politycznej niechęci partii rządzącej do spółdzielczej formy gospodarowania.

Sejm skierował projekt wraz ze zgłoszonymi poprawkami do Komisji Gospodarki.

Komisja już w następnym dniu 19 sierpnia br. odbyła posiedzenie odrzucając większość z nich. Tymczasem 30 sierpnia Sejm głosował nad poprawkami do projektu ustawy o spółdzielniach, po przerwie niewielką ilością głosów posłowie odrzucili ten bardzo kontrowersyjny projekt do kosza. (MaS)

Wspomnienie

Odszedł Waldemar Bajerczak (1942-2011)
były dyrektor Centrali Rybnej, były przewodniczący
Rady Nadzorczej KSM.

Gdyby istniały konkursy na najlepszego przyjaciela zawsze zajmowałby pierwsze miejsce. Niech żałują Ci, którzy Go nie znali, szczególnie gdy był młody i energiczny. Ale i później Jego towarzystwo dawało ciepło, otuchę i przyjemność z tego, że się zna dobrego człowieka.

Stanowili nierozłączną parę z Żoną – Marylką.

Miał wiele życiowych pasji a wśród nich kolekcjonerstwo. Zbierał też przyjaciół. Byliśmy w tym gronie i cieszyliśmy się tym.

Już Go nie ma.

Już Go nie zobaczymy.

Włodzimierz Pasternak
Maciej Solarz
Krzysztof Nawrot

Zanim domy się zawalą

– Nowelizacja ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych to prosta droga do katastrofy mieszkaniowej – twierdzi Tomasz Jórdeczka, przewodniczący Rady Nadzorczej Związku Rewizyjnego Spółdzielczości Mieszkaniowej RP, prezes Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Bielsku-Białej.

Nie ma żadnego innego podmiotu prawnego, w którym udziałowiec miałby tak szerokie przywileje jak członek spółdzielni mieszkaniowej.

Projekt poselski PO przewiduje, że jeśli choć jeden lokator przekształci spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu w odrębną własność, to budynek spółdzielczy automatycznie staje się wspólnotą mieszkaniową. Czy dla mieszkańców będzie lepiej, gdy znajdą się we wspólnocie, a nie w spółdzielni?

Ta ustawa nie daje wyboru – gdy ktoś ma odrębną własność lokalu, musi być członkiem wspólnoty mieszkaniowej.

Także dziś, na życzenie większości posiadaczy mieszkań spółdzielczych, można powołać wspólnotę. Nawet pojedynczy budynek może się przekształcić w odrębną spółdzielnię albo we wspólnotę mieszkaniową.

Ponieważ jednak zainteresowanie tworzeniem wspólnot w zasobach spółdzielczych jest nikłe (objęło niespełna 4% lokali), ustawodawca uznał, że dla dobra mieszkańców trzeba ich do tego zmusić.

W istocie chodzi o to, by zlikwidować spółdzielnie mieszkaniowe, będące strukturami niezależnymi od władz. Ich członkami jest prawie 10 mln ludzi, spółdzielnie mają własne organizacje, które w sprawach mieszkaniowych patrzą naszemu państwu na ręce. I mają co krytykować, skoro w 2006 r. udział nakładów na sferę mieszkaniową stanowił 0,45% wydatków budżetu państwa, a w 2009 r. tylko 0,3%.

Państwo, zamiast aktywnie rozwiązywać problemy mieszkaniowe, tworzy zasłonę dymną, pokazując, jak to chce wyzwalać mieszkańców ze spółdzielczego jarzma.

Sejmowa Komisja Kodyfikacyjna negatywnie zaopiniowała ten projekt, nikt nie był za. Szef komisji, zresztą poseł PO, stwierdził, że ocena ekspertów „była druzgocąca, nie zostawiając na projekcie suchej nitki”.

Była to ocena całkowicie uzasadniona. Każdy właściciel ma otrzymać część majątku spółdzielni, co oznacza, że wspólny majątek przynoszący wszystkim korzyści (np. lokale użytkowe) przestanie istnieć. Z czego więc mają być finansowane zieleńce czy place zabaw? Ludzie czekający na mieszkania - członkowie oczekujący - tracą członkostwo w spółdzielni.

Projekt likwiduje wpisowe i wnoszenie udziałów, co sprawi, że spółdzielnie, które przetrwają, nie będą mieć funduszu udziałowego, z którego mogą pokryć ewentualne straty. Niekonstytucyjne jest zmuszanie mieszkańców do bycia członkami wspólnoty. Ustawa, z obawy przed zmianami na scenie politycznej, ma wejść w życie 1 sierpnia, zmieniając reguły gry ekonomicznej w połowie roku obrachunkowego! Wszystko to stanowi skrajny brak odpowiedzialności i ingerencję w niezależność spółdzielczą.

Boję się jednak, że wola polityczna jest ważniejsza i projekt zostanie przepchnięty przez sejmową większość.

Kolejne artykuły o planowanej nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych zamieszczamy na stronach 11, 12 13

Redakcja

Wyborcze Walne Zgromadzenie Członków KSM

Zgodnie z nowymi rozwiązaniami ustrojowymi dla Spółdzielni mieszkaniowych, Rada Nadzorcza w ramach naszej Spółdzielni dokonała podziału Walnego Zgromadzenia na sześć części, które obejmują swoim działaniem wyodrębnione 4 osiedla oraz zespoły spółdzielczych budynków w Bielinach i Bodzentynie.

Obrazy najwyższego organu naszej Spółdzielni odbyły się w maju 2011 r. w 6 częściach w różnych terminach, ale z jednolitym porządkiem obrad. I tak:

I część w dniu 23 maja w Bielinach, II część 24 maja w Bodzentynie, III część 25 maja w Osiedlu „Sandomierskie”, IV część 27 maja w Osiedlu Sady, V część 30 maja w Osiedlu „Zgórska-Południe” i VI część WZ w dniu 1 czerwca 2011r. w Osiedlu „Zagórska - Północ.”

O terminie, miejscu zgromadzenia i porządku obrad Zarząd na piśmie powiadomił wszystkich członków Spółdzielni, (dołączono do niego kartę zgłoszenia kandydata do Rady Nadzorczej), na statutowe 21 dni przed terminem obrad I części WZ.

Pełne sprawozdania z działalności w 2010 r.: Rad Osiedli, Zarządu i Rady Nadzorczej oraz sprawozdanie finansowe wraz z opinią i raportem biegłego rewidenta, protokół i list polustracyjny Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP w Warszawie z lustracji pełnej działalności Spółdzielni za okres 2007-2009 r. i inwestycyjnej za okres 2009-2010 r., były udostępnione w Biurze Zarządu dla wszystkim członków Spółdzielni od 5.05.2011 r. Skrótów sprawozdań stanowiące kompendium wiedzy o działalności całej Spółdzielni opublikowane zostały w naszym biuletynie „MY z KSM” w maju br.

Z możliwości zapoznania się z wyłożonymi w Biurze Zarządu materiałami skorzystało zaledwie 4 członków.

Frekwencja

W poszczególnych częściach Walnego Zgromadzenia uczestniczyła następująca ilość członków:

	Zawiadomieni	Obecni
I Bieliny	26	11
II Bodzentyn	16	6
III Osiedle Sandomierskie	1725	69
IV Osiedle Sady	1740	144
V Osiedle Zagórska Południe	2279	90
VI Osiedle Zagórska Północ	2298	75
Razem	8084	395

Udział w Walnym Zgromadzeniu KSM wzięło 4,9% ogółu zawiadomionych członków Spółdzielni.

Obrady Walnego Zgromadzenia

Obrazy każdej części Walnego Zgromadzenia otwierał prezes Zarządu Spółdzielni Maciej Solarz. Gośćmi WZ byli przedstawiciele policji i kierownictwa Straży Miejskiej. Na każdej części Walnego Zgromadzenia wybierano w głosowaniu jawnym odrębne Prezydium, Komisję Mandatowo-Wyborczą, Komisję Wnioskową i Skrutacyjną. Obrady toczyły się zgodnie z kolejnością spraw, ustaloną w porządku obrad przez członków każdej części Walnego Zgromadzenia.

Obszernym punktem programu obrad była część sprawozdawcza. W pierwszej kolejności, pod ocenę zgromadzonym



Walne Zgromadzenie na Sadach

poddano sprawozdanie z działalności Rad Osiedli w 2010 r., które przedstawili ich przewodniczący w każdej części Walnego Zgromadzenia w wyodrębnionym osiedlu. Kierownicy Administracji Osiedla poinformowali o realizacji wniosków z poprzedniego WZ. Natomiast sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej w 2010 r. złożyli upoważnieni przez Radę jej członkowie z danego osiedla.

Sprawozdanie Zarządu z działalności w 2010 r. na każdej części WZ złożył prezes Zarządu KSM Maciej Solarz, który także zapoznał zebranych z wynikami lustracji pełnej działalności Spółdzielni za okres 2007-2009 r. i inwestycyjnej za okres 2009-2010 r.

Sprawozdanie finansowe Spółdzielni z opinią biegłego zaprezentowała członek zarządu, główna księgowa – Małgorzata Bęben. Sprawozdanie z działalności statutowych organów Spółdzielni za 2010 r. przyjęto do wiadomości, a dyskusja nad nimi była znikoma.

Motywe dyskusji były zaś głównie sprawy dotyczące bezpośrednio problemów danego osiedla, czy budynku w zakresie poprawy bezpieczeństwa, niewłaściwego parkowania samochodów na drogach wewnętrznych i na zieleńcach, picia alkoholu w pobliżu budynków mieszkalnych i w klatkach schodowych, zanieczyszczenia terenów zielonych i chodników przez wyprowadzane psy, a także spraw związanych z rozliczaniem c.o. i wody, likwidacją opomiarowania grzejników, windyacji długów, wymiany stolarki okiennej, właściwego wykorzystania placów zabaw. Do poruszonych spraw odnosili się przedstawiciele Straży Miejskiej i policji oraz członkowie Zarządu Spółdzielni.

Wybory

Ponieważ w maju br. upłynęła 3 letnia kadencja Rady Nadzorczej i Rad Osiedlowych, określona ustawą procedura wyborcza narzuciła konieczność zgłaszania kandydatów do Rady Nadzorczej Spółdzielni na 21 dni przed datą pierwszej części Walnego Zebrania.

Ustawa uniemożliwiła ponowne kandydowanie osobom, które były członkami Rady Nadzorczej przez dwie kolejne, bezpośrednio poprzedzające wybory, kadencje. Każde zgłoszenie kandydata do Rady Nadzorczej musiało być dokonane na dołączonej do zaproszenia karcie zgłoszeniowej, potwierdzającej zgodę danego członka na kandydowanie. Kandydaci do Rady nie mogą zajmować się interesami konkurencyjnymi ▶



Podczas Walnego Zgromadzenia w Bodzentynie

względem spółdzielni, zalegać z opłatami za lokal.

Wszystkie kandydatury były głosowane w trakcie każdej części Walnego Zgromadzenia. Członkowie z poszczególnych osiedli wybierali więc pełny skład Rady Nadzorczej, a nie jedynie swoich przedstawicieli z danego osiedla. Właściwym stało się więc przybliżenie sylwetek kandydujących osób, dlatego wprowadzono możliwość zaprezentowania się wyborcom przez każdego z kandydatów. Część kandydatów skorzystała z tej okazji, dzięki czemu członkowie mogli dokonać świadomego wyboru określonej osoby.



Głosują licznie zgromadzeni członkowie z osiedla Zagórska – Południe

Przeprowadzanie głosowania zarządzał przewodniczący danej części Walnego Zgromadzenia w czasie wynikającym z przyjętego porządku obrad.

Głosowania były tajne, przeprowadzone przez wybrane w sposób jawny komisje skrutacyjne.

Obecni na danej części WZ członkowie otrzymywali od komisji skrutacyjnej karty do głosowania i po dokonaniu aktu głosowania, wrzucali do urny karty wyborcze za okazaniem mandatu.

Wybory do Rady Nadzorczej przeprowadzono na wszystkich 6 częściach WZ, natomiast do Rad Osiedli w czterech częściach wyodrębnionych osiedli.

Wybory do Rady Nadzorczej

Na listach do Rady Nadzorczej znalazło się 36 członków, w tym: z Osiedla Zagórska Północ - 6, z Osiedla Zagórska Południe - 11, z Osiedla Sady - 8 z Osiedla Sandomierskie - 9 i z budynków spółdzielczych w Bielinach i Bodzentynie - 2 osoby. Zgodnie ze Statutem Spółdzielni do składu Rady Nadzorczej może wejść po 4. przedstawicieli z każdego osiedla oraz 1 członek Spółdzielni mieszkający Bielinach lub Bodzentynie. Do Rady Nadzorczej wybrano zatem 17 członków.

Rada ukonstytuowała swoje władze na pierwszym posiedzeniu w dniu 13.06.2011 r. Skład Rady Nadzorczej i Rad Osiedlowych na nową kadencję prezentujemy na stronach 9 i 10.

Wybory do Rad Osiedlowych

Decyzją Rady Nadzorczej wybierano na członków każdej Rady Osiedla po 12 członków.

W osiedlach:

Sandomierskie	- kandydowało 13 członków
Sady	- kandydowało 18 członków
Zagórska Południe	- kandydowało 18 członków
Zagórska Północ	- kandydowało 17 członków



Sprawozdanie z działalności Zarządu przedstawił prezes Maciej Solarz

Łącznie zgłoszonych zostało 66 kandydatów.

Wszystkie Rady Osiedli ukonstytuowały swoje władze na pierwszych posiedzeniach w czerwcu br., które zgodnie ze Statutem zwołał prezes Zarządu Spółdzielni.

Podjęcie uchwał

Wybory dokonywane w trakcie poszczególnych części Walnego Zgromadzenia, poza tymi do Rad Osiedli, były jedynie elementem składowym ogólnego wyniku głosowania.

Po zakończeniu wszystkich 6. części WZ, obliczenia rezultatu wyborów, jak również ilości głosów oddanych na poszczególne uchwały przewidziane w porządku obrad Zgromadzenia, dokonało Kolegium Walnego Zgromadzenia, skład którego stanowią przewodniczący oraz sekretarze Prezydium poszczególnych części Walnego Zgromadzenia.

Kolegium na podstawie protokołów sześciu części Walnego Zgromadzenia stwierdziło, że wszystkie uchwały poddane były pod głosowanie na poszczególnych częściach WZ. Policzyło głosy oddane za i przeciw poszczególnym uchwałom i stwierdziło, że objęte porządkiem obrad uchwały otrzymały wymaganą ilość głosów, bowiem za każdą z nich opowiedziała się większość członków uczestniczących w Zgromadzeniu i zostały przez Walne Zgromadzenie przyjęte do realizacji.

Zostały zatem zatwierdzone:

- 1) sprawozdanie z działalności za 2010 r. Rady Nadzorczej,
- 2) sprawozdanie Zarządu z działalności za 2010 r. i sprawozdanie finansowe Spółdzielni za 2010 r.,
- 3) wyniki lustracji pełnej działalności Spółdzielni za okres 2007-2009 i inwestycyjnej,
- 4) udzielono absolutorium za działalność w 2010 r. prezesowi Zarządu Maciejowi Solarzowi, zastępcy prezesa Zarządu Henrykowi Wilkowi oraz członkowi Zarządu - głównej księgowej Małgorzacie Bęben,
- 5) główne kierunki działalności gospodarczej oraz społeczno-kulturalnej Spółdzielni na 2011 r., które obejmują następujące

obszary działalności:

* w zakresie gospodarki zasobami mieszkaniowymi - przygotowanie warunków organizacyjnych, ekonomicznych i technicznych do kontynuacji zadań, zapewniających zmniejszenie kosztów mediów i komfort zamieszkiwania, w tym kontynuację wymiany stolarki okiennej w mieszkaniach, poprawę estetyki budynków i ich otoczenia oraz bezpieczeństwa zamieszkiwania.

* w zakresie inwestycji: kontynuowanie programu inwestycyjnego dotyczącego mieszkalnictwa ze środków finansowych przyszłych użytkowników, przygotowaniu inwestycji użytkowej - modernizacja bazy przy ul. Konarskiego 14, kontynuacja budowy dróg pożarowych oraz wykonanie kanalizacji deszczowej przy ul. Boh. Warszawy 15-17.

* w zakresie ciepłownictwa: wymianę sieci ciepłowniczej o najdłuższym okresie eksploatacji i złym stanie technicznym na sieć w technice rur preizolowanych w celu ograniczenia strat przesyłowych, a także modernizacji urządzeń w kotłowniach w celu podniesienia sprawności kotłowni i obniżenia kosztów produkcji ciepła,



Mieszkańcy osiedla Zagórska - Południe pytali o ogrzewanie

* w zakresie zagadnień ekonomicznych - kontynuowanie metod działań windykacyjnych, zmierzających do zmniejszenia zaległości czynszowych w opłatach za mieszkania, lokale użytkowe i garaże, wdrożenie procesu zamieszczania dłużników w Biurze Informacji Gospodarczej zgodnie z zawartą umową z InfoMonitor S.A., w gospodarce finansowej Spółdzielni stosowanie mechanizmów zapewniających utrzymanie bezpiecznego wskaźnika płynności finansowej i utrzymanie na właściwym poziomie funduszy własnych Spółdzielni,

* w zakresie realizacji działań związanych z wdrożeniem przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych - bieżącą aktualizację wewnętrznych uregulowań prawnych i procedur związanych z procesem przekształceń spółdzielczych praw do lokali w odrębną własność oraz kontynuację wykupu gruntów w nieruchomościach,

* w zakresie działalności społecznej i kulturalnej - prowadzenie na bazie 3 osiedlowych Klubów Kultury różnych form działalności społecznej, oświatowej i kulturalnej dla wszystkich grup wiekowych członków Spółdzielni, ich rodzin i integracji mieszkańców osiedli,

6) podział nadwyżki bilansowej zysku za 2010 r. w kwocie 746 812,17 zł, którą przeznaczono na:

- zasilenie funduszu mieszkaniowego 100 000 zł,
- zasilenie funduszu zasobowego 300 000 zł,
- finansowanie kosztów eksploatacji lokali mieszkalnych należących do członków Spółdzielni 346 812,17 zł,

7) uchwałę o zbyciu prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej wraz z budynkiem hydroforni na niej



Na Walne Zgromadzenie w Bodzentynie przyszło niewielu członków wybudowanym w Osiedlu Zagórska Północ,

8) uchwała w sprawie zbycia prawa własności nieruchomości gruntowej w Osiedlu Sandomierskie - (dotyczy to regulacji prawa do gruntu o pow. 45 m² w obrębie 017 w Kielcach przy ul. Śląskiej 34,36 i Leszczyńskiej 66,68).

W czasie obrad poszczególnych części Walnego Zgromadzenia członkowie zgłosili ogółem 58 wniosków, które zostały przez Komisję wniosków zarejestrowane, a Zarząd przeanalizował i zaproponował sposoby ich realizacji.

Wnioski podzielone zostały w następujący sposób:

- 1) wnioski do realizacji przez Rady i Administracje Osiedli,
- 2) wnioski ogólnospółdzielcze przyjęte do realizacji przez Zarząd i Radę Nadzorczą.

Szczegółowe harmonogramy realizacji wniosków ogólnospółdzielczych oraz kierunków działania KSM w 2011 r. były tematem obrad nowowybranej Rady Nadzorczej, która zatwierdziła je w dniu 7.07.2011 r. Zamieszczone są na stronie internetowej Spółdzielni www.ksm.pl

CZESŁAW KRZYSTEK



Podczas WZ w osiedlu Zagórska – Północ, niżej: na pytania odpowiada Władysław Kozioł, komendant Straży Miejskiej w Kielcach.



Nie zatrudnianie osób niepełnosprawnych

KSM co roku płaci kary w wysokości ponad 200 tys. zł za nie zatrudnianie odpowiedniej ilości osób niepełnosprawnych. Za rok 2010 kara wyniosła 225 tys. zł, a za rok 2009 także przekroczyła 200 tys. zł.

Spółdzielnia prowadzi różnego rodzaju działalność gospodarczą i dużo prac zleca do wykonania kontrahentom. Niektóre z tych prac mogły by wykonywać osoby niepełnosprawne. Osoby te mogłyby być zatrudniane na zastępstwa urlopowe.

Gdyby zamiast placenia kar zatrudniano osoby niepełnosprawne nastąpiłaby oszczędność w kwocie 225 tys. zł. Ponadto, niepełnosprawni wypracowaliby dochód ok. 300 tys. zł., co wpłynęłoby na zmniejszenie czynszu. Razem oszczędność w ciągu jednego roku wyniosła by 525 tys. zł.

Uważam, że przyczyną nie zatrudniania osób niepełnosprawnych jest ich dyskryminacja i wygody Zarządu Spółdzielni.

Proszę o niepodawanie mojego nazwiska (A. B.)

Po pierwsze, ekonomia

Obligatoryjność wpłat na PFRON dotyczy wszystkich pracodawców zatrudniających co najmniej 25 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy, którzy nie osiągają odpowiedniego wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Spółdzielnia jest jednym z bardzo szerokiego kręgu podmiotów gospodarczych realizujących ten obowiązek.

Obniżenie lub zwolnienie z wpłat na PFRON możliwe jest przez zatrudnienie osób niepełnosprawnych w ilości stanowiącej 6% ogółu zatrudnionych. W przypadku Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej to zatrudnienie około 15 osób niepełnosprawnych.

Spółdzielnia (jak każdy inny pracodawca) może dodatkowo obniżyć wymagany wskaźnik zatrudniając osoby, u których stwierdzono jedno ze szczególnych schorzeń określonych w odrębnych przepisach (choroba Parkinsona, stwardnienie rozsiane, paraplegia, tetraplegia, hemiplegia, ślepotą oraz niedowidzenie, głuchota, głuchoniemota, nosicielstwo wirusa HIV, choroba AIDS, epilepsja, przewlekłe choroby psychiczne, upośledzenie umysłowe, miastenia, późne powikłania cukrzycy).

W praktyce zatrudniając osobę niepełnosprawną należy zapewnić odpowiedni do jej możliwości i potrzeb rodzaj pracy, dostosować godziny pracy, przystosować miejsce i stanowisko pracy, wyposażyć w specjalistyczne narzędzia i urządzenia.

Wiąże się to z dodatkowymi kosztami i utrudnieniami dla pracodawcy, przez co korzyści płynące z zatrudnienia tych osób są niewspółmiernie niskie w stosunku do poczynionych nakładów.

Nie bez znaczenia na wysokość kosztów zatrudnienia pozostaje mniejsza wydajność pracownika niepełnosprawnego oraz skrócony czas pracy. Na podwyższenie kosztów wpływa również obowiązek zapewnienia osobie niepełnosprawnej dodatkowo 10 dniowego urlopu wypoczynkowego lub 21 dniowego urlopu rehabilitacyjnego oraz częste w tym przypadku zwolnienia lekarskie.

Zwrócić należy przy tym uwagę na fakt, że podstawowym warunkiem zatrudnienia osoby niepełnosprawnej jest brak



wymagań pracodawcy co do pełnej sprawności fizycznej i intelektualnej niepełnosprawnego. Z tego też powodu nie wszystkie prace mogą być wykonywane przez osoby niepełnosprawne.

Niezależnie od szeregu niedogodności i utrudnień, które zniechęcają pracodawców do zatrudniania osób niepełnosprawnych brak jest również zainteresowania ze strony osób z dysfunkcjami psychofizycznymi, bowiem chętniej podejmują oni pracę w zakładach pracy chronionej czy w zakładach aktywności zawodowej, które tworzą korzystną politykę organizacji zatrudnienia zapewniając osobom niepełnosprawnym odpowiednią dla nich pracę, opiekę medyczną i rehabilitację.

Potwierdzeniem tego jest brak zainteresowania ze strony osób niepełnosprawnych podjęciem pracy w Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że znaczne wsparcie finansowe w postaci subsydiowania części wynagrodzeń, refundacji składek na ubezpieczenia społeczne, zwolnień z różnego rodzaju podatków i opłat oraz inne formy pomocy z tytułu zatrudnienia osób niepełnosprawnych przysługuje wyłącznie zakładom pracy chronionej i zakładom aktywizacji zawodowej.

Z części omawianych przywilejów mogą skorzystać również mali pracodawcy (zatrudniający do 25 osób) oraz więksi pracodawcy, u których wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych osiąga lub przekracza wymagany poziom 6%. W tym wypadku refundacji podlega jedynie składka emerytalna i w dodatku tylko i wyłącznie za osoby zaliczane do znacznego i umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

Jak można zauważyć Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa nie zalicza się więc do grona podmiotów gospodarczych, którym przysługuje wsparcie finansowe z PFRON.

Problem zatrudnienia osób niepełnosprawnych jest więc o wiele bardziej złożony i skomplikowany niż mogłoby się powszechnie wydawać. Z jednej strony bowiem takie działanie przynosi oszczędności w postaci obniżenia wpłat na PFRON, z drugiej zaś znacznie podwyższa koszty zatrudnienia (przystosowanie stanowiska pracy, dodatkowy urlop wypoczynkowy, skrócony czas pracy itp.). W efekcie nakłady są większe niż korzyści płynące z zatrudnienia osób z ograniczeniem psychofizycznym. Jest to zatem nieopłacalne. W polityce zatrudnieniowej Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej nie należy więc doszukiwać się przejawów dyskryminacji osób niepełnosprawnych czy złej woli Zarządu, a jedynie postępowania zgodnie z regułami ekonomicznymi oraz zasadami racjonalnego gospodarowania.

OBRONA CYWILNA W KSM

Obowiązująca w Polsce ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej w artykule 137 mówi, że: „obrona cywilna ma na celu ochronę ludności, zakładów pracy i urządzeń użyteczności publicznej, dóbr kultury, ratowanie i udzielanie pomocy poszkodowanym w czasie wojny oraz współdziałanie w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwanie ich skutków”.

Podstawowe zasady organizacji i funkcjonowania obrony cywilnej sformułowane są w międzynarodowym prawie humanitarnym. Działania obrony cywilnej w Polsce opierają się na trzech zasadach. Są to:

1. zasada prymatu układu terytorialnego,
2. zasada jednoosobowego kierownictwa,
3. zasada powszechności.

Centralnym organem administracji rządowej jest Szef Obrony Cywilnej Kraju, mianowany na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji przez Prezesa Rady Ministrów. W chwili obecnej jest nim Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej.

Podstawowymi jednostkami organizacyjnymi, przeznaczonymi do wykonywania zadań w OC są formacje obrony cywilnej, czyli zespoły ludzkie, które są odpowiednio zorganizowane, przeszkolone i wyposażone w niezbędny sprzęt i urządzenia. W gminach i zakładach pracy, w zależności od ich wielkości, charakteru produkcji, specjalizacji i potrzeb, tworzone są odpowiednie pododdziały, przeznaczone do wykonywania zadań specjalnych.



W KSM funkcjonuje Zespół Zarządzania Kryzysowego, któremu podlegają Samodzielne Drużyny Porządkowo-Ochronne, powołane przy administracjach wszystkich osiedli. Przy poszczególnych jednostkach ZEC istnieją z kolei Samodzielne Drużyny Ratownictwa Ciepłowniczego. Nowe wyzwania i duch czasu sprawiły, że ostatnio powołana została w KSM Drużyna Ratownictwa Medycznego.

Aby zagwarantować pełne przygotowanie i sprawność działania naszych formacji, w dniu 15 czerwca bieżącego roku na terenie Centrum Szkolenia Na Potrzeby Sił Pokojowych Kielce - Bukówka odbyło się szkolenie kierowniczej kadry zarządzającej i kierującej w razie zagrożenia terenu KSM. W szkoleniu uczestniczyły 23 osoby z Biura Zarządu i administracji osiedli.

Obecni wysłuchali wystąpienia Komendanta Garnizonu mjr dr Tadeusza Banaszaka na temat „Historia wojska w regionie świętokrzyskim od 1918 do 2011 roku”. Prelegent zaakcentował

w nim znaczenie Wojska Polskiego w walce o niepodległość, zwłaszcza zaś Legionów Marszałka Józefa Piłsudskiego, które w drodze do niepodległości, 12 sierpnia 1914 r. przybyły do Kielce.

W okresie międzywojennym mocna więź wojska z regionem przyniosła duże efekty wychowawcze, ponieważ to właśnie z kieleccyżny wywodziło się wielu wysokich rangą dowódców z czasów II wojny światowej.



Następnie mówił kpt mgr Krzysztof Nowicki, młody wiekiem oficer, który swoją karierę rozpoczął jak nauczyciel fizyki, a obecnie jest wykładowcą w Centrum Szkolenia Na Potrzeby Sił Pokojowych. Przeszedł on przez wszystkie szczeble dowodzenia pododdziałami, był na dwóch misjach stabilizacyjnych w Iraku i Afganistanie, w trakcie których zabezpieczał działania wojsk amerykańskich. Wielokrotnie znajdował się wówczas w trudnych sytuacjach zagrożenia życia, dwukrotnie był ranny i tylko sprawność i pomoc frontowych służb medycznych sprawiły, że może nadal służyć w naszej armii. Bogate, bardzo obrazowe i ekspresyjne wystąpienie kpt Krzysztofa Nowickiego szczególnie mocno zapadło w pamięć słuchaczy. Na ich pytania, czy jeszcze kiedyś zdecyduje się pojechać do Afganistanu, kpt Nowicki odpowiedział, że jeżeli ojczyzna go powoła, to mimo, iż zdaje sobie sprawę ze wszystkich zagrożeń i sytuacji panującej w tym kraju, z pewnością nie odmówi swego udziału w misji.

Kolejnym punktem szkolenia było wystąpienie przedstawiciela patrolu rozminowywania, który omówił prawne podstawy działania kieleckiego patrolu saperckiego. Szczególnie mocno zaakcentował on fakt, że nadal, w 65 lat po wojnie, na terenie całego kraju (również w województwie świętokrzyskim) znajduje się wiele niewybuchów. W związku z tym przedstawił zebrany zasady obiegu informacji i procedurę począwszy od odkrycia „zardzewiałej śmierci”, aż do jej zniszczenia w warunkach poligonowych. Swoją prelekcję zakończył znanym, wojskowym porzekadłem: saper myli się tylko raz.

Po obiedzie w żołnierskiej stołówce, w trakcie którego odbyło się spotkanie Prezesa KSM z Dowódcą Garnizonu Kielce, uczestnicy szkolenia mieli okazję obejrzyć wyposażenie Wojska Polskiego używane w trakcie misji zagranicznych, szczególnie zaś charakterystyczne wyposażenie z Afganistanu, dostosowane do panujących tam warunków klimatycznych.

Ostatnim punktem szkolenia był trening w strzelaniu, przeprowadzony na nowoczesnym trenażerze TCW-97 „CYKLOP”. Osoby, które nie brały w nim udziału, mogły przećwiczyć swoje umiejętności w składaniu i rozkładaniu kbk AKMS.

Trening strzelecki zakończył się zawodami, w których wzięło udział 15 osób. W rywalizacji sportowej I miejsce

zajął pan Krzysztof Arendarski, uzyskując 48 na 50 możliwych do zdobycia punktów. Na drugim miejscu uplasowali się panowie Adam Włudyga i Grzegorz Gilewski, którzy uzyskali po 46 punktów. O miejscu zadecydowała w tym przypadku liczba trafionych dziesiątek. Zwycięzcy, jako bardzo dobrzy strzelcy, zostali uhonorowani dyplomami Dowódcy Garnizonu.

Wszyscy uczestnicy szkolenia byli bardzo zadowoleni z jego przebiegu i wysoko ocenili przydatność uzyskanych informacji oraz nabytych umiejętności praktycznych. Podkreślali, że podobne szkolenie powinno odbyć się także w przyszłym roku.

Następnego dnia, 16 czerwca w Klubie „Miniatura” odbyło się szkolenie pracowników KSM z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej. Przeprowadzili je trzej młodzi wolontariusze ze Stowarzyszenia RATIS w Kielcach.

Wzięło w nim udział 31 osób z Biura Zarządu i administracji poszczególnych osiedli. Uczestnicy szkolenia mieli możliwość praktycznego przećwiczenia umiejętności działania w różnych sytuacjach zagrożenia życia, które mogą przydarzyć się każdemu na co dzień. Zarówno teoretyczne podstawy, jak i umiejętności praktyczne w zakresie pierwszej pomocy przedmedycznej, zostały zaprezentowane zgodnie z najnowszymi normami Unii Europejskiej.



Uczestnicy obydwu szkoleń z zakresu OC bardzo mocno podkreślali ich znaczenie i wartość zarówno dla sprawnego funkcjonowania formacji obrony cywilnej, jak i realiów codziennego życia. Zakładana cykliczność tego typu spotkań w latach następnych będzie z pewnością z pożytkiem dla społeczności pracowników i mieszkańców KSM.

płk mgr BOLESŁAW KUŁAKOWSKI

Rada Nadzorcza - Samodzielny Organ Spółdzielni

Jedną z elementarnych cech spółdzielczych jest samorządność, czyli że o działalności spółdzielni decydują organy wybierane przez członków spośród nich samych. W strukturze tych organów (walne zgromadzenie, rada nadzorcza, zarząd, rada osiedla) Rada Nadzorcza zajmuje miejsce szczególne.

Rada Nadzorcza i jej członkowie wypełniają swoje zadania społecznie ale decyzje, które podejmują są o ogromnym znaczeniu dla legalności, sprawności i efektywności działania spółdzielni. Decyzje te wymagają od członków Rady znacznej wiedzy fachowej z zakresu prawa i organizacji, ekonomii i finansów, a także techniki.

Powstanie członkostwa w RN wywołuje stosunek cywilnoprawny, uregulowany przepisami Prawa Spółdzielczego. Nie jest zaś stosunkiem pracy. Nowelizacja ustawy Prawa Spółdzielczego z 3 czerwca 2005 r. zaostrzyła odpowiedzialność cywilno-odszkodowawczą członków RN za szkodliwe dla Spółdzielni skutki podejmowanych decyzji, a zaniechanie pewnych działań, które wyrządzają szkodę Spółdzielni, zagrożone są również sankcjami karnymi.

Podstawową funkcją Rady Nadzorczej jest sprawowanie kontroli i nadzoru nad działalnością Spółdzielni. Zadania te realizowane są przede wszystkim przez:

1) badanie kwartalnych i rocznych sprawozdań Zarządu z wykonywania rzeczowych i finansowych zadań planu gospodarczo-finansowego.

W ramach tej funkcji Rada podejmuje uchwały o badaniu sprawozdania finansowego pod względem rzetelności i prawdziwości,

2) ocena przestrzegania przez Zarząd i etatowe służby Spółdzielni praw członków i realizacji wniosków zgłaszanych przez członków oraz organy Spółdzielni,

3) ocena realizacji inwestycji mieszkaniowych i wykonania planów remontowych,

4) ocena wykonania założonych wpływów z gospodarowania zasobami mieszkaniowymi, rozpatrywania skarg na działalność

Zarządu oraz składanie walnemu zgromadzeniu sprawozdań z wyników kontroli i lustracji działalności spółdzielni.

Poza tym Rada Nadzorcza jako organ kolegialny wykonuje najszerszy zakres zadań zarządzająco-reprezentacyjnych oraz normatywnych, np. podejmuje decyzje w sprawie nabycia nieruchomości i zatwierdza strukturę organizacyjną Spółdzielni.

Jest także organem powołanym do reprezentowania Spółdzielni np. w sprawach czynności prawnych między członkami Zarządu, a Spółdzielnią.

Realizacja tych kompetencji, przez skuteczne prawnie decyzje, następuje wyłącznie w czasie plenarnych posiedzeń Rady. Nie może swoich uprawnień przenosić na inne organy lub osoby.

Prezydium czy Komisje RN są tylko ciałami pomocniczymi, wykonują prace organizacyjne lub analityczne, które mają ułatwić Radzie podjęcie właściwych decyzji.

W obecnym stanie prawnym istnienie (funkcjonowanie) RN w Spółdzielni jest obligatoryjne, bez względu na wielkość Spółdzielni (§ 46 Prawa Spółdzielczego). Liczba członków Rady musi być zgodna ze statutem, by mogła skutecznie działać i uchwały Rady były ważne, w posiedzeniu musi uczestniczyć przynajmniej połowa, plus jeden, statutowej liczby członków Rady (w KSM – 10) członków.

Podstawowy ciężar organizowania pracy Rady spoczywa na jej Przewodniczącym i Prezydium. Prawa wszystkich członków Rady są równe. Indywidualni członkowie RN nie mają jednak samoistnych uprawnień do samodzielnego wypełniania zadań i korzystania z uprawnień Rady jako organu kolegialnego.

Działania ich wobec Zarządu czy jego służb etatowych muszą być upoważnione decyzją podjętą na posiedzeniu RN.

Szczegółowy zakres zadań i tryb pracy Rady Nadzorczej określa statut i regulamin Rady uchwalony 26 listopada 2007 r. przez Zebranie Przedstawicieli Spółdzielni.

Mamy nadzieję, że ten tekst pomoże członkom KSM w nawiązaniu kontaktów z nowo wybraną Radą Nadzorcą KSM, celem przedstawienia im najważniejszych spraw i wniosków do załatwienia.

REDAKCJA

Rada Nadzorcza KSM kadencji 2011-2014



Piotr Wójcik
Przewodniczący RN



Marek Banasik
Z-ca Przewodniczącego



Andrzej Bujak



Elżbieta Hombek



Halina Chromik



Halina Zawadzka



Jerzy Król
Przew. Komisji Samorządowej



Jerzy Sidor



Jan Okła
Przew. Komisji Mieszkaniowej



Jerzy Dudek



Zdzisław Gawior
Przew. Komisji Rewizyjnej



Władysław Boberek
Przew. Komisji GZM



Władysław Fąfara



Piotr Kowalczyk
sekretarz RN



Irena Bąk



Zbigniew Sowiński



Andrzej Marzec



Rada Osiedla Zagórska Północ

Jan Okła – Przewodniczący RO
 Stanisław Lis – z-ca przewodniczącego
 Barbara Żur – Sekretarz
 Komisja GZM: Przewodniczący – Stanisław Lis,
 Członkowie: Krzysztof Arendarski, Tomasz Karyś,
 Piotr Zembala
 Komisja Handlu, Usług i Porządku Publicznego:
 Przewodnicząca – Grażyna Telus, Członkowie: Tomasz
 Niebudek, Krystyna Wiczorek
 Komisja Kultury i Opieki Społecznej:
 Przewodnicząca – Grażyna Brzezińska
 Członkowie: Barbara Grzelec, Barbara Staniec



Rada Osiedla Zagórska Południe

Zdzisław Wójtowicz – Przewodniczący RO
 Bogumił Festerkiewicz – z-ca Przew. R.O
 Halina Chromik – Sekretarz
 Komisja GZM: Przewodniczący – Ryszard Baran;
 Członkowie: Zbigniew Komornicki, Janina Łucak
 Komisja Handlu, Usług i Porządku Publicznego:
 Przewodniczący – Stanisław Ciesielski, Członkowie: Andrzej
 Marzec, Zbigniew Sowiński, Stefan Nowak, Marianna
 Sierpień
 Komisja Kultury i Opieki Społecznej
 Przew. – Janina Łucak Członkowie: Marian Kurczyński,
 Zbigniew Sowiński



Rada Osiedla Sady

Piotr Kowalczyk – Przewodniczący RO
Zdzisław Gawior – z-ca przewodniczącego
Maria Woś - sekretarz
Komisja GZM
Marian Jarek - Przewodniczący
Władysław Dworzak, Ryszard Piotrowski – Członkowie
Komisja Handlu Usług i Porządku Publicznego
Stanisław Choiński – Przewodniczący
Maria Panajotow, Marian Majka – Członkowie
Komisja Kultury i Opieki Społecznej
Jerzy Jarocki – Przewodniczący
Kazimierz Kunaszyk, Barbara Ołtarzewska – Członkowie



Rada Osiedla Sandomierskie

Kotwica Marian – Przewodniczący RO
Król Jerzy – z-ca przew.
Komorowska Anna – Sekretarz
Komisja GZM: Godowski Ryszard – Przewodniczący
Mikołajczyk Ewa, Młudzińska Grażyna, Ślusarczyk Stanisław – Członkowie
Komisja Handlu, Usług i Porządku Publicznego
Jandała Marian – Przewodniczący; Członkowie: Król Jerzy, Dwojewska Stanisława, Latała Józef, Ślusarczyk Stanisław
Komisja Kultury i Opieki Społecznej
Zięba Bogumiła Przewodnicząca; Członkowie: Kot Zofia, Dwojewska Stanisława, Komorowska Anna

Rynek mieszkaniowy w Kielcach

Od 2002 r. widoczny jest trend wzrostowy nieruchomości mieszkaniowych, na koniec 2010 r. zasób mieszkań ogółem w Kielcach ukształtował się na poziomie 79 223 o łącznej powierzchni użytkowej mieszkań 4 633 475 m².

Przeciętna wielkość mieszkania w 2010 r. wyniosła 58,5 m² i jest większa od przeciętnej z 2002 r. o 2,3 m². Średnio na mieszkanie przypada 2,6 osób (w 2002 - 3 osoby). Według form własności najczęściej mieszkań posiadają osoby fizyczne – 54% oraz spółdzielnie mieszkaniowe – 37%. Pozostali właściciele to: gmina Kielce i Towarzystwo Budownictwa Społecznego.

W 2010 r. oddano do użytkowania ogółem 759 mieszkań (indywidualnych 130, spółdzielczych 98, deweloperskich 491 i komunalnych 40) co stanowi wzrost o 21% w stosunku do 2009 r. (626 mieszkań). Sytuacja ta może wskazywać na koniec stagnacji w budownictwie mieszkaniowym.

Dla porównania – na koniec 2010 r. w Warszawie było do sprzedaży 16 tys. mieszkań na rynku pierwotnym, z tego ponad 5 tys. ukończonych. Z kolei w Krakowie na prawie 6 tys. nowych mieszkań w ofercie deweloperskiej było blisko 1,7 tys. gotowych, a we Wrocławiu z 5,6 tys. dostępnych ukończonych było 1,1 tys. mieszkań.

W Kielcach w 2010 r. zarówno na rynku pierwotnym jak i wtórnym najczęściej sprzedawane były mieszkania 2 pokojowe o powierzchni 40 - 59 m². Firmy deweloperskie których w Kiel-

cach jest już 40 (w 2009 r. – 35) konkurują ze sobą nie niższą ceną metra, ale całego mieszkania, zwiększając w ofercie udział mieszkań 1 i 2 pokojowych o mniejszych metrażach np.: 2 pokoje o 40m², a nie 60 m². Chodzi o to, by klientom wystarczyło zdolności kredytowej na kupno np: dwóch pokoi. Obniżki cen mieszkań mogą jednak negatywnie wpłynąć na jakość materiałów i wykonanie prac na budowach, co w perspektywie odbije się, jak wiadomo, na kliencie, który inwestuje w mieszkanie.

Obserwuje się tendencję spadkową ceny ofertowej mieszkania na rynku pierwotnym np. z 5 122 zł/m² w III kw 2009 r. do 4 951 zł/m² w IV kw. 2010 r. Wpływ na tę sytuację mają niższe ceny mieszkań sprzedawanych przez spółdzielnie mieszkaniowe. Natomiast na rynku wtórnym odnotowano wzrost cen transakcyjnych np: w III kw 2009 - 4 499zł/m² do 4 707zł/m² w IV kw.2010 r. Mimo tego w 2010 r. nastąpił wzrost transakcji na rynku wtórnym, a spadek na pierwotnym. Spadki cen nie są wielkie, ale wyraźnie pokazują trend na rynku mieszkaniowym.

Nadal najdroższe mieszkania są w Warszawie – 7 982 zł/m², a najtańsze w aglomeracji katowickiej, gdzie średnia cena m² mieszkania wyniosła 3 348 zł.

Aktywność deweloperów mieszkaniowych na rynku pierwotnym zapewnia nadwyżkę podaży nad popytem. Można więc uznać, że nie grozi nam wzrost cen mieszkań.

Problem polega jednak na tym, że za przeciętną pensję można nabyć jedynie ok. 0,5-0,6 m² mieszkania. W krajach zachodnich zaś 2-3 m² mieszkania.

Opracowano na podstawie raportu o sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych w Kielcach – przygotowany przez NBP o/o Kielce

MACIEJ SOLARZ

Spółdzielcy manifestowali przeciw projektom dwóch ustaw autorstwa PO: ustawy o spółdzielniach oraz ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych

Jesteśmy Polsce potrzebni

To jedno z wielu hasel, które 18 czerwca 2011 r. towarzyszyło ponad 3 tysiącom przedstawicieli spółdzielców, którzy przybyli do Sali Kongresowej Palacu Kultury i Nauki w Warszawie na Ogólnopolskie Forum Spółdzielcze, aby pokazać siłę i gotowość obrony swoich praw i wyrazić dezaprobatę przeciwko projektowi ustaw o spółdzielniach i spółdzielniach mieszkaniowych oraz wobec polityki państwa do sektora spółdzielczego.

Przyjęcie przez Sejm, szczególnie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, realnie zagraża istnieniu spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce i spowoduje utratę pracy dla tysięcy ludzi w nich zatrudnionych. Komuś kto nie lubi spółdzielczości przyszło bowiem do głowy, aby sprawdzone idee spółdzielczości zdewaluować i zniszczyć. W imię jakich celów i z jakich powodów – pozostaje tajemnicą.

Co przewidują potępiane projekty ustaw

Procedowany projekt ustawy o spółdzielniach (druk sejmowy 3493), który ma zastąpić Prawo Spółdzielcze przewiduje m.in. następujące zmiany:

- likwidację zebrania przedstawicieli i obligatoryjne zastąpienie tej formy najważniejszego organu spółdzielni walnym zgrupowaniem;
- ustanowienie nadzoru poszczególnych ministerstw nad spółdzielniami wszystkich branż;
- zmiany w zakresie lustracji spółdzielczej, polegające na przekazaniu jej pod nadzór ministerstw;
- odebranie prawa przeprowadzania lustracji związkom rewizyjnym.
- całkowite wykluczenie możliwości udziału w organach Krajowej Rady Spółdzielczej oraz związków spółdzielczych osób będących członkami rad nadzorczych i zarządów spółdzielni.

Zasada ta nie jest stosowana w odniesieniu do jakiegokolwiek innej formy zrzeszania podmiotów gospodarczych (np.: izb gospodarczych, stowarzyszeń, Związków Miast Polskich ...).

Nie przedstawiono żadnego uzasadnienia dlaczego stosuje się taką dyskryminację tylko wobec spółdzielczości. Proponowana zasada narusza postanowienia Konstytucji RP.

Projekt ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (druk sejmowy 3494), który forsuje poseł Lidia Staroń z PO zakłada zaś m.in.:

- kontynuację obligatoryjnego przekształcania spółdzielczych praw do lokali w odrębną własność, co z kolei pozbawia członków wyboru decyzji jakim rodzajem prawa do lokalu chcą dysponować;
- wypłatę udziałów członkowskich, które stanowią podstawę działania podmiotów spółdzielczych i są wyrazem więzi ekonomicznej członka ze spółdzielnią, w drodze likwidacji funduszu udziałowego;
- ustanowienia udziału wszystkich współwłaścicieli (osoby z odrębną własnością lokalu) w majątku spółdzielni. Pozbawia to członków spółdzielni prawa partycypacji w pożytkach użytkiwanych z mienia i działalności gospodarczej spółdzielni.

Oznacza to początek likwidacji spółdzielni mieszkaniowych.

Ustawa nie uwzględnia, że funkcja własności spółdzielczej jest szczególna – pełni rolę służebną wobec praw majątkowych członków spółdzielni mieszkaniowych.

• obligatoryjne powoływanie wspólnot mieszkaniowych na majątku spółdzielczym. Oznacza to początek likwidacji spółdzielni mieszkaniowych.

Ponadto ustawa:

1) pozbawia członkostwa w spółdzielni osoby oczekujące na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych tzw. „członków oczekujących”, podczas gdy podstawowym celem działania spółdzielni mieszkaniowej jest zaspakajanie potrzeb mieszkaniowych jej członków,

2) uniemożliwia obywatelom zaspakajanie swoich potrzeb mieszkaniowych w formie spółdzielczej, a narzuca tylko jedną formę, tj. prawo odrębnej własności lokalu i to zarządzanego wyłącznie o przepisy „wspólnotowe”, a nie według zasad spółdzielczych,

3) likwiduje jedną z podstawowych zasad funkcjonowania spółdzielni, tj. zasadę solidaryzmu spółdzielczego; każda nieruchomość ma być rozliczana odrębnie i tworzy dla tej nieruchomości odrębny fundusz remontowy. Wprowadzenie tych zasad uniemożliwi ukończenie robót remontowych będących w toku, a zaplanowane prace remontowe nie będą mogły być wykonane,

4) wprowadzając przepisy dotyczące utworzenia funduszu remontowego dla nieruchomości, zobowiązuje jedynie posiadaczy spółdzielczych praw do lokali do wnoszenia opłat na ten fundusz, natomiast właściciele lokali nie mają takiego obowiązku,

5) eliminuje kategorię osiedla mieszkaniowego i jego funkcje wynikające z zamieszkiwania w osiedlu. Ustawa nie zapewnia spółdzielni uprawnień do korzystania z infrastruktury towarzyszącej, niezbędnej do prawidłowego funkcjonowania nieruchomości, jak również nie nakłada obowiązków finansowych związanych z utrzymaniem infrastruktury.

6) antagonizuje spółdzielnie i jej członków, jak również samych członków w ich wzajemnych relacjach. Ustawa obniża wartość spółdzielni mieszkaniowych jako podmiotu, którego celem jest zaspakajanie potrzeb mieszkaniowych i innych potrzeb członków, wprowadza przepisy pozbawiające spółdzielnie swobody decyzyjnej w przedmiocie swego działania,

7) narusza autonomiczny i samorządny charakter spółdzielni, uniemożliwiając w szerokim zakresie normowanie działalności w drodze statutowej. Samodzielna regulacja statutowa dopuszczona jest w bardzo wąskim zakresie.

Członkowie spółdzielni poprzez regulacje statutowe powinni mieć możliwość uregulowania m.in.:

- wyboru czy najwyższym organem spółdzielni ma być walne zgromadzenie czy zebranie przedstawicieli członków,
- określenie czasu trwania kadencji rady nadzorczej,
- określenie okresu sprawowania mandatu przez członka rady nadzorczej,
- określenie zasad i wysokości wynagrodzenia członków rady nadzorczej,
- określenia zasad zakazu konkurencji dla członków rady nadzorczej i zarządu.

Ustawa zaś pozbawia członków tych praw.

Przedmiotowe projekty zawierają rozwiązania niekorzystne dla zwykłych członków spółdzielni, w tym posiadaczy spółdzielczych praw do lokalu, którym odbierają prawo decydowania o ich własności.

Te szczególnie drastyczne rozwiązania prawne realizowane w odniesieniu do spółdzielczości mieszkaniowej, ▶



Interpelacja (nr 23156) do ministra infrastruktury

w sprawie wstrzymania prac nad poselskim projektem ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych

Szanowny Panie Ministrze!

Poselski projekt ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych zmierza do wyeliminowania z obrotu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, bo zgodnie z projektem ma być ono traktowane jak prawo odrębnej własności lokalu. Projekt ustawy przewiduje również wprowadzenie szeregu niekonstytucyjnych rozwiązań prawnych, które w konsekwencji mogą doprowadzić do likwidacji spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce. Zakłada, że wykupienie już jednego lokalu w budynku spółdzielczym spowoduje, że blok automatycznie stanie się wspólnotą mieszkaniową.

Zniszczenie spółdzielni mieszkaniowych poprzez przekształcenie ich we wspólnoty mieszkaniowe nie rozwiąże żadnego problemu społecznego.

Wspólnoty nic nie zbudują, bo powołane są do innych celów. Nie ma w Polsce żadnej innej formy budownictwa mieszkaniowego adresowanej do mniej zamożnych rodzin, niekwalifikujących się do przyznania lokalu socjalnego.

Zamiast likwidować spółdzielczość mieszkaniową, trzeba pomyśleć, jak przywrócić jej aktywność inwestycyjną. Uważam, że spółdzielczość trzeba zmieniać, a nie niszczyć, demokratyzować mechanizmy jej funkcjonowania, a nie rozgrabiać wspólny majątek.

Europa wraca do spółdzielczości, a u nas się ją likwiduje. Trzeba pamiętać, że spółdzielczość jest jedną z niewielu form prowadzenia działalności gospodarczej opartą wyłącznie na polskim kapitale. Deweloperzy nie rozwiążą problemu mieszkaniowego. Zrozumieli to inni w krajach daleko bardziej rozwiniętych gospodarczo.

W moim przekonaniu proponowane zmiany utrudnią planowane remonty, a mieszkańców, którzy zrezygnują z usług spółdzielni, narażą na podwyżki czynszu i utratę dodatków mieszkaniowych. Według ekspertów projekt jest sprzeczny z konstytucją i prawdopodobnie jak ustawa umożliwiająca wykup mieszkań za złotówkę zostanie zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny.

W wypadku przyjęcia tej ustawy zlikwidowana zostanie spółdzielczość mieszkaniowa w Polsce, tysiące ludzi straci pracę, zniknie cały segment rynku mieszkaniowego dla mniej zamożnych rodzin. Natomiast dla tysięcy pracowników obsługi spółdzielni mieszkaniowych stworzy to bezpośrednie zagrożenie utraty miejsc pracy, bo konsekwencją przyjęcia ustawy będzie faktyczna likwidacja spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce.

Przyłączam się więc do głosu protestu Związku Zawodowego „Budowlani” przeciwko przyjęciu przez Sejm ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, której uchwalenie realnie zagraża spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce i przyczyni się do utraty pracy dla tysięcy ludzi zatrudnionych w spółdzielniach mieszkaniowych.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniami:

1. Czy Pan Minister akceptuje założenia poselskiego projektu ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych zawartego w druku sejmowym nr 3494?

2. Czy rozwiązanie umożliwiające tworzenie wspólnot mieszkaniowych już po wykupieniu mieszkania przez choćby jednego członka spółdzielni nie doprowadzi do dezintegracji spółdzielni mieszkaniowych?

spowodują rozproszenie wspólnego majątku, ograniczenie możliwości gromadzenia środków na remonty i konserwację zasobów, co w konsekwencji będzie powodowało ich systematyczną dekapitalizację oraz problemy z użytkowaniem infrastruktury osiedlowej, tj. dróg, oświetlenia, placów zabaw, parkingów.

Koniec z prowadzeniem przez Spółdzielnię działalności kulturalnej i oświatowej. Konsekwencją tych działań będzie konieczność likwidacji większości spółdzielni mieszkaniowych, które pozbawione majątku i możliwości działania nie będą w stanie funkcjonować.

Projekt wprowadza obowiązek zastąpienia spółdzielni wspólnotami mieszkaniowymi, bez prawa wyboru dla samych zainteresowanych. Wielu członków spółdzielni świadomie przeciwie dokonało wyboru spółdzielczej formy podczas zakupu lokalu, a ustawodawca tę swobodę arbitralnie odbiera.

Na naszych oczach dochodzi więc do ponownego zamachu na majątek członków.

Podjęte próby ustawodawcze przez pseudoreformatorów spółdzielczych pod hasłem zapewnienia „dobrobytu członkom, zwiększenia samodzielności i wpływu na zarządzanie spółdzielnią” są w konsekwencji zasłoną i pustymi hasłami, głoszonymi na potrzeby pozyskania zwolenników na zbliżające się wybory parlamentarne, pod którymi kryją się realne zagrożenia likwidacji miejsc pracy, ograniczenia praw członkowskich, ograniczenia samorządności spółdzielczej i demokracji.

Wcześniej 8 czerwca 2011 r. przed Sejmem RP w Warszawie odbyła się zorganizowana przez Związek Zawodowy „Budowlani” podobna manifestacja przeciwko łamiącej Konstytucję RP ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych i w obronie tysięcy miejsc pracy w tych spółdzielniach.

Uczestniczyło w niej ok. 2000 pracowników spółdzielczości ze wszystkich okręgów „Budowlanych” w Polsce oraz delegacje związków NSZZ „Solidarność”, stowarzyszeń mieszkańców i lokatorów, reprezentantów organizacji pracodawców.

Uczestnicy manifestacji wystosowali apel do Marszałka Sejmu RP o wstrzymanie prac nad poselskim projektem ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (druk sejmowy 3494).

Już po manifestacjach projekt tej ustawy, mimo kilkakrotnych prób „przepchnięcia” go przez niektórych postów PO, został negatywnie zaopiniowany przez Sejmową Komisję Infrastruktury, która zdecydowała, że projekt muszą ocenić eksperci od Konstytucji.

Ostatecznie o jego losie zadecyduje Sejm na plenarnym posiedzeniu.

MACIEJ SOLARZ

Z poważaniem
Poseł Henryk Milcarz
Kielce, dnia 6 czerwca 2011 r.

Opinie prawne

dr hab. Małgorzata Bednarek,
Wydział Prawa UW:

Autorka na 81 str. ekspertyzy projektu ustawy autorstwa PO, przygotowanej na wniosek Biura Analiz Sejmu dokonała oceny zawartych w nim naruszeń Konstytucji. Już w pierwszym zdaniu autorka pisze: „Opiniowany projekt ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wykazuje na tyle niski poziom pod względem merytorycznym tj. w zakresie treści proponowanych rozwiązań normatywnych, jak również z punktu widzenia zasad prawidłowej techniki prawodawczej, że nie powinien stanowić przedmiotu dalszych prac legislacyjnych”.

Pkt. 2 przynosi nie mniej „krzepiącą” ocenę: „Ponad 20 przepisów Projektu jest lub może być uznanych za niezgodne z Konstytucją (art. 2, 32, 58, 64, i art. 165 Konstytucji), co trzeba uważać za liczbę wręcz rekordową”.

I dalej, w pkt 3. czytamy, że „Liczba przepisów projektu, które budzą, co najmniej wątpliwości, co do ich konstytucjonalności, a także inne liczne wady merytoryczne i techniczno-prawne projektu dają podstawy do postawienia tezy, że projekt w całości ma charakter niekonstytucyjny z powodu naruszenia zasady rzetelnej legislacji (art. 2 Konstytucji).”

dr Ryszard Piotrowski
konstytucjonalista
Wydział Prawa UW:

– „Z tekstu proponowanego art. 51 ust. 1 (projektu ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych) nie wynika, jakie są przesłanki rozwiązania przewidującego, że mandat prezesa „wygasa po upływie 12 miesięcy od dnia wejścia ustawy w życie”.

Tego rodzaju rozwiązanie sugeruje, że projektowana ustawa zakłada przerwanie przez ustawodawcę ciągłości w funkcjonowaniu dotychczas działających spółdzielni na tyle zasadnicze, że nieodzowne jest przeprowadzenie, w konsekwencji wejścia w życie nowej ustawy, weryfikacji prezesów. Wywołuje to istotne wątpliwości, co do zgodności tego rodzaju zamierzenia z ustawą zasadniczą.

Status spółdzielczości i jej miejsce w państwie, związane są jak to wynika z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego – zwłaszcza z uzasadnienia wyroku w sprawie K 42/02 – wolności zrzeszania się (art. 12 i art. 58 Konstytucji), a także z zawartą w preambule Konstytucji zasadą pomocniczości, będącą założeniem ustroju Rzeczypospolitej Polskiej oraz ze społeczną gospodarką rynkową, stanowiącą podstawy ustroju gospodarczego RP (art. 20 Konstytucji).

Te wartości m.in. są łamane przez projekt ustawy. Podobne restrykcyjne i polityczne czystki w spółdzielczości wprowadzała ustawa prawo spółdzielcze ze stycznia 1990 roku, usuwając w drodze ustawowej wszystkie zarządy spółdzielni i likwidując ich związki. Działania tamte zostały napiętnowane przez Trybunał Konstytucyjny. Dziś sytuacja wraca w drodze restrykcji wobec jednego tylko działu spółdzielczości. Dlaczego?

Ogólnopolskie Forum Spółdzielcze

Apel do parlamentu, rządu i prezydenta

Zwracamy się do władz Rzeczypospolitej Polskiej o zaprzestanie prac nad ustawami, które są zamachem na demokrację, samorządność i autonomię spółdzielczą.

Jest rzeczą nie do pojęcia, iż w wolnej, demokratycznej Polsce tolerowane są przejawy dyskryminacji i lekceważenia praw członków spółdzielni. Wzywamy do zaprzestania takich praktyk i rozpoczęcia równoprawnego dialogu. Polska spółdzielczość potrzebuje przyjaznego prawa tworzącego warunki do jej spokojnego funkcjonowania. W większości państw europejskich spółdzielczość pełni istotną rolę w zaspakajaniu potrzeb ludności o średnich i niskich dochodach, zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, czy aktywizacji zawodowej. Polska spółdzielczość nie odbiega od standardów światowych. Różnica jest w tym, iż spółdzielniom cywilizowanych państw europejskich stworzono warunki umożliwiające pełnienie ich społecznej i służebnej wobec członków roli, w Polsce zaś dąży się do likwidacji tego sektora, nie uwzględniając kosztów społecznych, które wszyscy poniesiemy.

Nieporozumieniem jest próba ustanowienia nadzoru administracyjnego nad podmiotami spółdzielczymi. Jest to próba upaństwowienia, która kojarzy się z latami sześćdziesiątymi, a nie XXI wiekiem. Lustracja spółdzielcza od początku jej powołania została ukształtowana w formie kontroli korporacyjnej sprawowanej przez organizacje spółdzielcze. Pierwsza polska ustawa spółdzielcza z 1920 r. powołała związki rewizyjne, których zadaniem było zrzeszanie wszystkich spółdzielni oraz przeprowadzanie w nich okresowych kontroli lustracyjnych (rewizyjnych). Członkowie spółdzielni korzystają więc z dodatkowego instrumentu ochronnego, jakim jest lustracja. Żadne inne podmioty gospodarcze nie podlegają analogicznej kontroli. Nie ma więc żadnego uzasadnienia merytorycznego, historycznego czy konstytucyjnego do przekazania tej formy oceny prawidłowości działalności spółdzielni pod nadzór administracyjny.

Mamy pełną świadomość, że aktualne rozwiązania prawne są ułomne i nie stwarzają możliwości dla właściwego funkcjonowania spółdzielni i jej członków. Cechuje je także niespójność z innymi aktami prawnymi – w tym prawodawstwem międzynarodowym. W konsekwencji oczekujemy rozwiązań prawnych, które:

1. zabezpieczą równoprawne traktowanie tego sektora w pluralistycznej gospodarce
 2. stworzą możliwości dalszego pogłębienia demokracji i samorządności spółdzielczej
 3. zagwarantują solidaryzm spółdzielczy, autonomię i niezależność tego ruchu
 4. będą spójne wewnętrznie oraz zgodne z Międzynarodowymi Zasadami Spółdzielczymi, a także rozwiązaniami światowymi dotyczącymi podmiotów spółdzielczych
 5. stworzą możliwość rozwoju wspólnotowej przedsiębiorczości i określą jednoznaczne kryteria wyróżniające spółdzielczość od innych organizacji
 6. zagwarantują pełną jawność działania podmiotów spółdzielczych poprzez prawidłowo zorganizowany nadzór korporacyjny i spółdzielczą kontrolę lustracyjną.
- Uszanujcie prawa spółdzielni i jej członków do samookreślenia gospodarczych zasad współpracy w korporacji, autonomię naszego ruchu oraz Konstytucję RP.

Warszawa 18.06.2011 r.

Ubezpiecz mieszkanie

Kielce, 1 czerwca 2011 r.

Szanowni Państwo,

Budynki naszej Spółdzielni ubezpieczone są w Towarzystwie Ubezpieczeń UNIOA S.A. Oddział w Kielcach, które bardzo dobrze współpracuje w tym zakresie, szczególnie w likwidacji szkód i wypłaty odszkodowań. Obecnie pojawiła się nowa, promocyjna forma ubezpieczenia mieszkań.

Zarząd wynegocjował dla mieszkańców naszej Spółdzielni korzystny wariant dobrowolnego, kompleksowego ubezpieczenia Państwa mieszkań ze składką płatną przy czynszu.

Ubezpieczeniem grupowym zostaną objęte wszystkie szkody rzeczowe w mieniu lokatorów powstałe w lokalu mieszkalnym oraz pomieszczeniach gospodarczych z sumą ubezpieczenia 5 000 zł i składką miesięczną 5 zł płatną wraz z czynszem za mieszkanie.

Propozycja dotyczy mieszkań, które są ubezpieczone w Wariancie I na SU 3500 zł oraz nie są aktualnie ubezpieczone w UNIOA (dawniej FILAR).

Zakres i przedmiot ubezpieczenia:

I Mienie ruchome i stałe elementy mieszkania - wypłata odszkodowań według wartości nowej w przypadku wystąpienia szkód, które powstaną wskutek działania następujących zdarzeń losowych:

1. ogień i inne zdarzenia losowe m.in.: deszcz nawalny, dym, grad, huragan, lawina, pożar, piorun, powódź, sadza, upadek pojazdu powietrznego, wybuch, przepięcia, stłuczenie szyb

2. zalania spowodowane przez m.in.: awarię instalacji i urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania awarię sprzętu AGD (m.in. pralki, wirówki, zmywarki, lodówki) nieumyślne pozostawienie otwartych zaworów osoby trzeciej, np. zalanie przez sąsiada

3. kradzież z włamaniem i rabunek

Suma ubezpieczenia 5.000 zł

II Odpowiedzialność cywilna mieszkańców za szkody wyrządzone osobom trzecim czynem niedozwolonym, do których naprawienia zobowiązują przepisy prawa w wyniku czynności życia codziennego: użytkowania mieszkania, pomieszczeń gospodarczych lub garażu sprawowania opieki nad dziećmi posiadania zwierząt domowych i sprawowania nad nimi opieki

Suma gwarancyjna 50.000 zł

W celu przystąpienia do ubezpieczenia mieszkania przy czynszu, należy wypełnić przekazany wniosek. Upoważnieni pracownicy Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej odwiedzą Państwa mieszkanie w celu odebrania wypełnionych wniosków (zgody) o przystąpienie do ubezpieczenia mieszkania w tym trybie.

Ci z Państwa, którzy podejmą decyzje o przystąpieniu do ubezpieczenia oraz wpłacą zwiększony czynsz o 5,00 zł zostaną objęci ubezpieczeniem począwszy od 1-go dnia następnego miesiąca.

Towarzystwo Ubezpieczeń UNIQA S.A. Oddział w Kielcach w ciągu 30 dni od chwili zgłoszenia wniosku - prześle na adres Państwa pisemne potwierdzenie ubezpieczenia.

Dyrektor Oddziału UNIQA

Zarząd KSM



Dodatki mieszkaniowe

Nie dla właścicieli

Ministerstwo Infrastruktury przygotowało projekt zmian w ustawie o dodatkach mieszkaniowych i dołączyło te propozycje do projektu nowelizacji ustawy o ochronie praw lokatorów.

Przewiduje on, że o dodatek mieszkaniowy będą się mogli ubiegać tylko: najemcy, podnajemcy, posiadający lokatorskie prawo do lokalu spółdzielczego oraz osoby bez tytułu prawnego do lokalu, ale oczekujące na lokal socjalny.

Stopniowo będą pozbawiani dodatku mieszkaniowego osoby mające spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu i prawo odrębnej własności lokalu. W pierwszym roku obowiązywania ustawy otrzymywaliby 75% dotychczasowego dodatku, w następnym 50%, do końca 2015 r. – 25%. Potem zostaliby go ostatecznie pozbawieni.

Ministerstwo wychodzi z założenia, że właściciele i osoby ze spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu posiadają majątek w postaci mieszkania, a jeżeli nie stać ich na jego utrzymanie, to mieszkanie mogą sprzedać lub zamienić na mniejsze.

Pomysł kuriozalny. W sytuacji pauperyzacji znacznej części społeczeństwa, pomoc mieszkaniowa państwa dla najuboższych zamiast radykalnie się zwiększać – ma maleć.

Spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe czekają więc nowe kłopoty finansowe, a posiadacze lokali własnościowych podwyżki czynszów i problemy mieszkaniowe. (MaS)



Numery telefonów

Administracje osiedli

AO „Zagórska-Północ”, ul. L. Wawrzyńskiej 20, tel. 041 34 16 700

AO „Zagórska-Południe”, ul. Zagórska 42, tel. 041 34 16 560

AO „Sady”, ul. Wojewódzka 2, tel. 041 34 16 520

AO „Sandomierskie”, ul. Ceglana 14 tel. 041 34 16 760

ZEC, ul. Konarskiego 16, tel. 041 34 15 500 (awaria c.o.)

Zakład Ciepły KSM

tel. 041 34 15 500 biuro ul. Konarskiego

tel. 041 34 15 580 zgłoszenia tylko w sezonie grzewczym

tel. 041 34 16 540 – ZEC ul. Wojewódzka 2

tel. 041 34 16 790 – ZEC ul. Ceglana 14

Dach nad głową dla rodziny

Ministerstwo Infrastruktury w czerwcu 2011 r. przygotowało założenia do projektu ustawy o społecznych grupach mieszkaniowych (SGM) jako nowego na najbliższe 10 lat modelu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, tworząc koncepcję nowego rodzaju budownictwa pod wynajem z docelowym przeniesieniem prawa własności lokalu.

Koncepcja społecznych grup mieszkaniowych zawiera elementy wielu aktów prawnych aktualnie regulujących zagadnienia związane z mieszkalnictwem, adresowana do średniozamożnych grup społeczeństwa. Nowa ustawa tworzy nową kategorię zasobu mieszkaniowego tzw. inwestora.

Projekt ten będzie rozwiązaniem nowym w obecnym systemie prawnym, opartym na szczególnej umowie najmu lokalu, której istotą jest m.in. wniesienie przez najemcę partycypacji w wysokości do 50% przedsięwzięcia inwestycyjnego, przypadającego na dany lokal oraz rozłożonej w czasie spłaty pozostałych kosztów inwestycji, w których zawierać się mają również koszty spłaty kredytu zaciągniętego przez inwestora SGM na sfinansowanie budowy.

Dziś płacisz, jutro nabędziesz na własność

Ten specyficzny stosunek najmu mieszkania wiąże się także z przyrzeczeniem docelowego przeniesienia jego własności.

Inwestor SGM oraz przyszły najemca na początku zawierają umowę przedwstępną najmu, w której są postanowienia o wpłacie partycypacji w kosztach budowy lokalu – podobna do instytucji wkładu mieszkaniowego lub budowlanego w spółdzielniach mieszkaniowych.

Następnie zawierana jest główna umowa najmu lokalu, który ma być nierozłącznie związany z prawami majątkowymi dotyczącymi partycypacji oraz sukcesywnych miesięcznych spłat pozostałej części kosztów budowy lokalu (na wzór umowy w Kodeksie cywilnym). W trakcie trwania najmu, w dalszej perspektywie, najemca lokalu po spłacie całkowitych kosztów budowy zajmowanego lokalu, staje się jego właścicielem.

Przeniesienie własności mieszkania odbędzie się notarialnie. Po wyodrębnieniu na własność wszystkich lokali, SGM przestaje istnieć, a w jej miejsce powstaje wspólnota mieszkaniowa danej nieruchomości funkcjonująca w/g reguł ustawy o własności lokali.

Zatem formuła SGM będzie szczególną formą uzyskania prawa własności lokalu po okresie jego najmu, na określonych warunkach.

Inwestorami nowego rodzaju budownictwa mają być: towarzystwa budownictwa społecznego i spółdzielnie mieszkaniowe jako podmioty nie ukierunkowane na osiąganie zysku lecz realizację celów społecznych. System nie przewiduje jednak ograniczeń osoby inwestora i może również uaktywnić obecnych na rynku mieszkaniowych deweloperów.

Inwestorzy mają budować na własnych gruntach lub gruntach dostarczanych nieodpłatnie i dobrowolnie przez gminy na prawach wieczystego użytkowania.

Najemcą zaś mieszkań nowego rodzaju budownictwa może

zostać każdy, kto wnieśli wymagany wkład, bez względu na to czy ma już mieszkanie, czy jest biedny czy bogaty.

Wysokość wkładu zależeć będzie od inwestora wynajmującego mieszkanie. Po śmierci najemcy, prawo najmu będzie przechodzić na uprawnionych członków, rodziny.

Kredyt zaciągnięty na budowę ma być spłacany w czynszu maksymalnie przez 30 lat. Kredyt zaciąga inwestor, gdyż państwo wycofuje się z dotychczas udzielanych dotacji w tym zakresie z końcem 2012r.

Projektowane rozwiązania nie przewidują możliwości wynajmowania lokali osobom prawnym, ani uznania SGM za osobę prawną, zdolną do nabywania praw, zaciągania zobowiązań itp.

Według proponowanej koncepcji, SGM będzie jedynie formą działalności inwestora i powstaje z chwilą zawarcia przez inwestora pierwszej umowy najmu lokalu mieszkalnego w obrębie danego budynku, jako jednej nieruchomości.

SGM będą tworzyć: inwestor (podmiot, który realizuje budynki, a następnie wynajmuje mieszkania) oraz najemcy (osoby fizyczne) poszczególnych lokali mieszkalnych. Do czasu przeniesienia prawa własności wszystkich lokali, zarząd nieruchomością wspólną, w ramach SGM, będzie wykonywany przez inwestora, jako zarząd powierzony, o którym mowa w art. 18 ust.1 ustawy o własności lokali.

Bez kredytu hipotecznego

Projektowane rozwiązania w formule społecznych grup mieszkaniowych mają umożliwić licznej grupie niezamożnej ludności, stopniowe wejście w posiadanie mieszkania, bez takich zabezpieczeń jakich wymagają banki (w przypadku kredytów hipotecznych) poprzez tzw. własność częściową (znaną w kilku zachodnich krajach Europy), jako pośrednią formą między najmem, a własnością.

Rozwiązanie to może również pobudzić działalność inwestycyjną spółdzielni mieszkaniowych, dla których budowa lokali z docelowym przeniesieniem ich własności byłaby rozwinięciem ich dotychczasowej działalności.

Według wyliczeń autorów projektu z Ministerstwa Infrastruktury, średni koszt budowy 1 m² pow. użytkowej lokalu w I kw. 2011 r. wyniósł 3797,00 zł. Zatem przy 50% partycypacji najemcy w budowie lokalu, miesięczna spłata całkowitych kosztów budowy 1 m² w ciągu 30 lat wyniosłaby 12,85 zł, a przy szybszej spłacie np. w ciągu 10 lat - 22,21 zł/m².

MACIEJ SOLARZ



Uwagi o realizacji planu remontów

Zmiany w Ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 15.12.2000 r. wprowadzone z dniem 14 czerwca 2007 r. (Dz.U. nr 125 poz. 873) zobowiązały Zarządy Spółdzielni do podziału zasobów mieszkaniowych na nieruchomości i do rozliczania ich kosztów, w tym kosztów remontowych na poszczególne nieruchomości.

Z tego powodu powstała konieczność zmodyfikowania dotychczasowego systemu planowania i remontów tych zasobów. Do tej pory remonty planowano w odniesieniu do całego osiedla, zachowując kolejność realizacji poszczególnych przedsięwzięć, wynikających z perspektywicznych potrzeb osiedla i charakteryzowało się to koncentracją nakładów na kilku, najistotniejszych zadaniach remontowych w danym roku.

Z chwilą rozliczenia nakładów na nieruchomości należało dotychczasowe działania ukierunkować na wyrównanie dysproporcji w nakładach na poprawę warunków zamieszkiwania w danej nieruchomości.

Między innymi w tym celu Rada Nadzorcza Uchwałą nr 3/2008 z dnia 31 stycznia 2008 r. zatwierdziła założenia perspektywicznego planu remontów na lata 2008-2012 i zobowiązała Zarząd Spółdzielni do jego realizacji.

Przy konstruowaniu planu remontów zasobów mieszkaniowych Administracja Osiedli wspólnie z Radami Osiedlowymi uwzględniały przede wszystkim:

- wymianę stolarki okiennej w tym wymianę stolarki okiennej na klatkach schodowych,
- wymianę pionów instalacji elektrycznej, co wiąże się bezpośrednio z bezpieczeństwem zamieszkiwania,
- modernizację pionów instalacji p.pożarowej,
- kontynuację prac termomodernizacyjnych w zakresie ocieplenia stropodachów i kompleksowej wymiany okien stalowych i betonowych z podmurowaniem w budynkach wysokich,
- kontynuację remontów klatek schodowych wraz z wymianą skrzynek na korespondencję zgodnych z obowiązującym prawem pocztowym,
- kontynuację prac brukarskich w zakresie wymiany zniszczonych nawierzchni ciągów pieszych, wykonania zatok postojowych i robót towarzyszących przy budowie dróg pożarowych,
- wyrównanie w miarę możliwości dysproporcji powstałych w poprzednich okresach w zakresie realizacji przedsięwzięć remontowych.

Tak opracowane wieloletnie plany remontów zostały zaakceptowane przez Rady Osiedli i włączone do planu Spółdzielni.

Wieloletni plan remontów w momencie jego tworzenia, nie uwzględniał zmian, jakie zostały później wymuszone wymaganiami Straży Pożarnej w zakresie modernizacji pionów p-poż w budynkach wysokich oraz dojazdów (dróg pożarowych) do tych budynków. Są to zadania wysoce kosztowne i nawet sukcesywna ich realizacja zmusiła Zarząd KSM do zamiany w harmonogramie realizacji przyjętych w planie perspektywicznych zadań.

Nadmienić należy, że remonty dźwigów osobowych planowane i są we wszystkich osiedlach przez Zarząd KSM. Jest to związane zarówno z większymi możliwościami uzyskania niższych cen jednostkowych podczas przetargów oraz tym, że nie wszystkie osiedla mają taką samą ilość dźwigów i związane z tym zakresy ich remontu.

Ustalona pierwotnie wysokość nakładów na poszczególne lata była corocznie weryfikowana. Łączne nakłady przewidziane w planie perspektywicznym na lata 2008-2010 określono wstępnie na kwotę 10 388 tys. zł. Jednak na przestrzeni tych 3 lat sytuacja finansowa Spółdzielni pozwoliła na zwiększenie nakładów na remonty.

Ogólnie zatem w omawianym okresie wykonano remonty zasobów mieszkaniowych wraz z remontami dźwigów za kwotę 14 091 tys. zł.

W rezultacie kontroli w czerwcu 2011 r. realizacji remontów w poszczególnych latach tj. 2008 - 2010 i oceny prawidłowości ich przebiegu, nie stwierdzono większych rozbieżności pomiędzy planowanymi zadaniami remontowymi a ich faktyczną realizacją. Występujące „poślizgi” wynikły ze zmiany (wzrostu) cen materiałów i konieczności realizacji zadań dodatkowych wynikających z decyzji Straży Pożarnej, o czym była mowa wcześniej. Podsumowując ustalenia kontroli można stwierdzić:

- znaczne wyprzedzenie wykonania zadań w stosunku do planu w zakresie wymiany okien (bądź zwrotu nakładów poniesionych przez lokatorów),
- z wyprzedzeniem realizowane są remonty klatek schodowych wraz z przebudową wejść,
- w stosunku do planu wyprzedzenie występuje także w robotach brukarskich,
- remonty dźwigów przebiegają zgodnie z planem.

Andrzej Batory
St. specjalista ds. kontroli wewnętrznej



Wyremontowany parking przy ul. Nowowiejskiej 5; na zdjęciu dolnym wejście do klatki przy ul. Dalekiej 23. Stan po zakończeniu remontu.



Sankt Petersburg – Wenecja Północy (I)

Wspomnienia i refleksje z wycieczki w czerwcu 2010 r.

Białe Noce

Swoistą atrakcją Sankt Petersburga są „białe noce”. To okres od połowy maja do połowy lipca, w którym w godzinach nocnych jest tak jasno, że można na ulicach czytać. Białe noce stały się symbolem tego miasta, wyjątkową atrakcją turystyczną, na ulicach przebywają tłumy, a miasto tętni życiem.

Kawiarnie i restauracje są pełne gości, kursują statki z turystami. Wzdłuż wielu ulic, a szczególnie na Newskim Prospekcie koncertuje wiele zespołów muzycznych, a trupy teatralne przedstawiają widowiska. W okresie białych nocy mają miejsce wydarzenia artystyczne takie jak: festiwale sztuki, filmu, muzyki rockowej i jazzowej, a także rozliczne bale taneczne.

Wrażenie robi widok podnoszących się przęsł mostów na kanałach portów i rzece Newie, rzęściec podświetlonych, pod którymi przepływają statki pełne turystów.

Sceneria białych nocy w Sankt Petersburgu wywarła na mnie niezapomniane wrażenia.

Rozkwit Rosji za panowania Piotra I

Rosja pierwszych Romanowych była krajem słabym, zacofanym kulturowo z dominującą prawosławną cerkwią.

Kiedy w 1682 r. carem Rosji został Piotr I, rozpoczął się okres rozwoju, budowy potęgi mocarstwowej i kulturowej i kulturowej europeizacji Rosji. Ważnym wydarzeniem stało się „wielkie poselstwo”. Car po zmienionym nazwiskiem z grupą młodzieży bojarskiej w latach 1686-88 wyruszył do państw Europy Zachodniej tj. Niemiec, Francji, Holandii i Włoch, podglądając gospodarkę, organizację wojska, kulturę i obyczaje tych państw. Car Piotr I jako stolarz pracował w stocznicach państw zachodnich. Szczególne wrażenie zrobiło na nim holenderskie miasto Amsterdam, zbudowane na wyspach i lagunach. Właśnie na wzorach tego miasta postanowił zbudować Petersburg położony na podobnym terenie.

Po dwóch latach „wielkie poselstwo” powraca do Rosji, aby przystąpić do przebudowy kraju na wzorach zachodnich. W następnych latach car Piotr I przeprowadzał reformy europeizujące Rosję. Były nimi: reforma wojskowa, ustrojowa i kulturowo-obyczajowa.

Reforma wojskowa to budowa potężnej armii, której członkiem stały się pułki piechoty. W ramach tej reformy car przystąpił do budowy od podstaw floty, która stała się jego dumą.

Drugą reformą była reforma ustrojowa. Na wzorach francuskich zbudowano nowożytną administrację. Car sprawował władzę absolutną. Rosję podzielono na gubernie na czele z gubernatorami bezpośrednio podległymi carowi.

Reforma kulturowo-obyczajowa pozwoliła przyswojenie w Rosji uniwersalnych wartości europejskich. Car postawił na rozwój szkolnictwa, w tym szkolnictwa wyższego, powołał Rosyjską Akademię Nauk sprowadzając wybitnych uczonych z Europy Zachodniej, zmuszając zdolną młodzież bojarską do nauki.

W ramach reformy wprowadzono zachodnią modę w ubiorze, a także zakaz noszenia bród. Brody mogli nosić tylko prawosławni duchowni. Ponadto pozwolił kobietom na uczestniczenie w życiu towarzyskim. Jego dzieło kontynuowała caryca Katarzyna II, która w Pałacu Smolnym w Petersburgu założyła pierwszą szkołę dla dziewcząt wysoko urodzonych.



Sobór Kazański w Petersburgu

Bardzo ważną reformą było podporządkowanie carowi rosyjskiej cerkwi prawosławnej. Od tego momentu cerkwią kierował Święty Sobór z carem jako głową soboru i cerkwi. Dzięki tym reformom Rosja stała się imperium, a car Piotr I w 1722 roku koronował się na Imperatora Wszechrosji.

W tym czasie car Piotr I prowadził zwycięskie wojny z Turcją i Szwecją, zdobywając militarną przewagę w Europie.

Założenie miasta

Akt lokacyjny miasta został wydany 27 maja 1703 roku. Miasto budowano na bagnach, przy jego budowie zatrudniono tysiące chłopów pochodzących z całej Rosji, zmuszonych do tytanicznej pracy. Przy budowie zginęło ponad 30 tys. chłopów. Wielu historyków twierdzi, że idea łagrów i obozów koncentracyjnych zrodziła się w czasie budowy tego miasta. Petersburg stał się ukochanym dzieckiem okrutnego „północnego giganta”. Sankt Petersburg gościnnie otworzył drzwi dla wszystkich, którzy chcieli tworzyć to miasto, tu przybywali ludzie z całej Europy, którzy swoją wiedzą i umiejętnościami przyczyniali się do budowania świetności tego miasta.

Przybywający naukowcy, ludzie sztuki tworzyli najpierw kolonie, ale szybko asymilowali się z ludnością rosyjską tworząc specyficzną narodowość petersburską. Dla wielu przyjezdnych Sankt Petersburg stał się drugą ojczyzną, w tym mieście łączyły się narodowe rosyjskie wartości z europejskimi.

Miasto w ciągu 300. lat istnienia przeżywało wiele historycznych wlotów i klęsk. Piotr I uczynił to miasto nową stolicą Imperium Rosyjskiego. Na przełomie XIX i XX wieku, kiedy Europa podzieliła się na dwa przeciwstawne obozy, a Rosja znalazła się po stronie Ententy, car Mikołaj II w 1915 r. zmienił nazwę na Piotrogród. To w tym mieście w czasie I wojny światowej miały miejsce dwie rewolucje, lutowa, która obaliła carat i październikowa, która zapoczątkowała w Europie system komunistyczny. Lenin przeniósł z powrotem stolicę do Moskwy, a miasto nazwano Leningradem. W czasie II wojny światowej Petersburg przeżył oblężenie hitlerowskie, które trwało 872 dni od 8 września 1941 r. do 27 stycznia 1944 roku. Niemcy chcieli zniszczyć to miasto, oblegali je, ale go nie zdobyli. Oblężenie nie złamało ducha mieszkańców. Po rozpadzie ZSRR w 1992 r. miastu przywrócono nazwę Sankt Petersburg. ▶

Zabytki architektoniczne Sankt Petersburga

Twierdza Pietropawłowska

W ciągu pierwszych lat XVIII wieku prace odbywały się na Wyspie Zajęcej, gdzie wznoszono twierdzę Sankt Piter-Burgh, która stała się początkiem i rdzeniem miasta. Lokalizację tej twierdzy ustalił sam Piotr I, który w delcie Newy wznosił strategiczną budowlę. Ma ona sześć bastionów – czyli sześć urzędów strategicznych. Budowano je najpierw z ziemi, a nieco później z kamienia. Budowę tej twierdzy nadzorowali najbliżsi współpracownicy cara, dlatego bastiony mają imiona tych nadzorców.

Jeden bastion budowano pod nadzorem cara dlatego nosi on nazwę „carski”. Do twierdzy prowadził drewniany most świętego Jana, a następnie brama Piotrowska. Nad jej łukiem znajduje się dwugłowy herbowy orzeł. Za bramami tej twierdzy mieści się Urząd Artyleryjski, Dom Inżynierski. Komendanci twierdzy mieszkali poza murami, w Domu Komendanckim.

Na przestrzeni dwustu lat było ich 32.

Sobór Pietropawłowski

Główną budowlą twierdzy jest sobór Pietropawłowski. Konstrukcja przypomina statek z XVIII wieku. Sobór jest klasycznym przykładem łączenia tradycji rosyjskich z architekturą zachodu. Fenomenem architektonicznym jest dzwonnica z zegarem wieżowym z kurantami. Wysokość tej wieży ze złożoną iglicą i figurą anioła opiekuna miasta wynosi 122, 5 metra.

Wnętrze soboru to 3 nawy, a jego główną ozdobą jest ikonostas. Centralna część soboru to łuk triumfalny symbolizujący zwycięstwo armii rosyjskiej w wojnie północnej. W 1720 roku na wieży umieszczono kuranty sprowadzone z Amsterdamu. Od 1858 roku grały one hymn cerkiewny i hymn państwowy „Boże chroń cara”, a od 1952 roku hymn Związku Radzieckiego.

Sobór Pietropawłowski jest grobowcem wszystkich rosyjskich cesarzy, którzy wraz z wielkimi księżętami spoczywają w jednakowych sarkofagach z białego marmuru.

W 1998 r. w kaplicy świętej Katarzyny pochowano szczątki ostatniego cara Mikołaja II i członków jego rodziny, których rozstrzelano w Jekaterinburgu w lipcu 1918 roku.

Twierdza Pietropawłowska nigdy nie spełniała funkcji fortyfikacyjnych, wykorzystywano ją jako polityczne więzienie. Tu przebywali liderzy dekabrystów: Pestel, Rylejew, Bestużew, Murawiew, Kachowski, których skazano na karę śmierci i tu wykonano wyrok.

Wyspa Wasielewska

W Petersburgu wszystko łączy i rozdziela rzeka Newa. Była ona szlakiem handlowym już w XVIII wieku. Według zamysłów Piotra centralną częścią miasta miała być wyspa Wasielewska zbudowana na podobieństwo Amsterdamu. Wyspa ta posiada sieć kanałów i ulic, które odwadniają bagniste grunty. Przecinają mały średni i wielki prospekt. Wyspa Wasielewska, tak jak sobie życzył car, stała się centrum miasta.

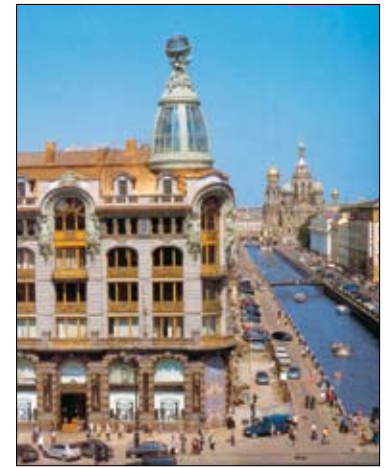
Na cyplu wyspy znajduje się główny morski port, centralną budowlą jest budynek giełdy z kolumnami w stylu doryckim, tu również znajduje się budynek administracyjny. Dziś w tym, budynku znajduje się Uniwersytet Petersburski, Akademia Nauk i Muzeum Sztuk Pięknych założone w 1757 roku. Wyspa Wasielewska spełnia do chwili obecnej funkcje portowe.

Na wyspie znajdują się dwa place – Pałacowy i Piotrowski. Na początku XIX wieku Plac Pałacowy nazwano Senackim, dziś nosi nazwę Dekabrystów, a plac Piotrowski nosi nazwę Izakow-

ski. Na placu Dekabrystów 14 grudnia 1825 roku rozegrało się powstanie dekabrystów, wolnościowcy zryw stłumiony przez carat. Tu także znajduje się pomnik Piotra I na koniu – symbol Rosji XVIII wieku.

Dzisiaj oba place łączy sobór Izakowski świątynia prawosławna na cześć świętego Izaaka Dalmackiego, w XVIII wieku była to główna świątynia Imperium Rosyjskiego.

Na placu Izakowskim znajduje się również Pałac Mariński zbudowany na cześć córki cara Mikołaja I – Marii. Pałac ten był rezydencją Rady Państwa i najwyższych instytucji. Obecnie jest siedzibą Rady Miasta.



Newski Prospekt

Pałac Zimowy i Ermitaż

Pałac Zimowy – rezydencja carów Rosji zbudowano w połowie XVIII wieku w stylu barokowym na centralnym placu miasta zwanym placem Pałacowym. Obecnie Pałac Zimowy należy do zespołu Ermitażu Państwowego, to jedno z największych muzeów świata, składające się z pięciu budynków.

To Katarzyna II zdecydowała o budowie muzeum i zbudowała mały Ermitaż – pawilon w stylu klasycystycznym do Pałacu Zimowego. Projektantami wszystkich pięciu budynków Ermitażu byli architekci francuscy. Do Ermitażu należy również Teatr Ermitażowy, Ogród Zimowy Wiszący. Datą założenia Ermitażu jest 1764 r., kiedy Katarzyna II zakupiła kolekcję 225 płócien znanych mistrzów zachodnioeuropejskich. Obecnie kolekcja liczy ponad 3 mln eksponatów. Wnętrza pałaców Ermitażu zniszczył pożar w 1837 r., ale zostały odrestaurowane.

Do najcenniejszych eksponatów muzealnych należą płótna: „Madonna Consettabile” Rafaela Santi, Święty Sebastian Tyccjana, Madonna Litta Leonarda Da Vinci, obrazy holenderskich malarzy Rembrandta i Rubensa.

Na zwiedzających szczególne wrażenie robią obrazy z II poł. XIX i początków XX wieku, dzieła sztuki rosyjskich artystów oraz współczesnych twórców. Na parterze Nowego Ermitażu znajduje się stała kolekcja sztuki starożytnej: greckiej, hellenistycznej i rzymskiej oraz dzieła sztuki ludów azjatyckich.

Z Pałacem Zimowym – rezydencją carów związane są ważne wydarzenia historyczne XX wieku, takie jak rewolucja lutowa, która obaliła carat, a Pałac stał się wówczas rezydencją Rządu Tymczasowego.

Innym wydarzeniem była rewolucja październikowa 7 listopada 1917 r., kiedy bolszewicy zdobyli Pałac Zimowy ostrzelany przez pancernik Aurora i aresztowali członków Rządu Tymczasowego.

Siedzibą Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich stał się jednak Pałac Smolny, dawna szkoła dla dziewcząt. To w Pałacu Smolnym rezydował rząd bolszewicki - zwany Rada Komisarzy Ludowych z Leninem na czele.

cdn.

MARIAN WINIARSKI

Bibliografia:

1. Sankt Petersburg - jego przedmieścia. Wydawnictwo P-2. Sankt Petersburg 2007 r.
2. Józef Gierowski i Józef Leszczyński, Historia, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987 r.

Karczówka – Kadzielnia

W poprzednim odcinku zakończyliśmy spacer po Wzgórzu Zamkowym. Teraz proponujemy wycieczkę szlakiem, któremu można nadać nazwę „Zwiedzamy stare miasto”.

Trasa ta umożliwi poznanie najcenniejszych zabytków architektury Kielc, jak również rezerwatów przyrody i geologicznych. Na przemierzenie całego szlaku należy zarezerwować ok. 5-6 godzin.

Karczówka

Udajemy się na ul. Karczówkowską, wędrujemy w górę, w kierunku wzgórza Karczówka. Przechodzimy ulicą dość niezwykłą, ozdobioną stacjami drogi krzyżowej w formie oryginalnych kapliczek, które zostały niedawno odnowione.

Po kilkudziesięciu minutach spaceru docieramy do klasztoru i kościoła na Karczówce, cennego zespołu zabytkowego z pierwszej połowy XVII w. (340 m.n.p.m.). Świątynię tę ufundował biskup krakowski Marcin Szyszkowski jako wotum za uratowanie Kielc od zarazy. Najpierw w latach 1624-1628 wzniesiono wczesnobarokowy kościół, na którego patrona biskup wybrał Karola Boromeusza (patrona przeciwno morowym zarazom), a jego relikwie przeniesiono tu w roku 1628 z kieleckiej katedry. Następnie zbudowany został przylegający od strony wschodniej do kościoła klasztor z krużgankami i wirydarium. W roku 1631 sprowadzono doń bernardynów, mimo sprzeciwu częstochowskich paulinów, którzy powoływali się na bulle papieską zabraniającą lokowania klasztorów w pobliżu Jasnej Góry.

W czasie wojny ze Szwedami żołnierze najeżdźcy splądrowali klasztor i niewiele brakowało by zniszczyli go doszczętnie. W pierwszej poł. XVIII stulecia do klasztoru dobudowano czworobok budynków gospodarczych z dwiema narożnymi basztami i bramą przejazdową. W 1797 r. odwiedził Karczówkę król Stanisław August Poniatowski. W odwecie za sprzyjanie i pomoc powstańcom, w roku 1864 Rosjanie zarządzili kasatę klasztoru i zamierzali urządzić tu więzienie. Obecnie obiekt jest zajmowany przez palotynów.

Do kościoła wchodzimy od strony południowej. Z bramy w murze klasztornym kamienne schody prowadzą ozdobną balustradą przez portal z herbem Ostoja (biskupa Szyszkowskiego) do przedsionka. Stąd po schodach wchodzimy do kruchty. Następnie w lewo przez późnorenansowy portal do kościoła, zaś w prawo do kaplicy św. Barbary pod wieżą. Tutaj znajduje się rokokowy ołtarz z XVIII wieku, z dużym barokowym posągami św. Barbary wykonanym z jednej bryły galenowej w poł. XVII stulecia. Legenda głosi, że 7 grudnia 1646 r. górnik Hilary Mała wydobyl na karczówkowskim wzgórzu trzy wielkie bryły rudy ołowiu, z których wyrzeźbiono Madonnę z dzieciątkiem dla kolegiaty kieleckiej, popiersie św. Antoniego, zaś z największej bryły posąg św. Barbary. W kościele można zobaczyć ołtarz z checińskiego marmuru o charakterze barokowym, rokokowe XVIII -wieczne ołtarze, organy, chór, ambonę.

Po wyjściu z kościoła, po jego północno-zachodniej stronie zobaczymy skromny pomnik powstańców styczniowych (w tym miejscu w roku 1863 powieszono trzech powstańców). Natomiast wschodnie zbocze Karczówki odkrywa przed nami piękny i rozległy widok na miasto i Góry Świętokrzyskie.

Kościół Garnizonowy

Z Karczówki schodzimy w dół tą samą trasą ulicy Karczówkowskiej. Przecinamy ulicę Jagiellońską i wędrujemy dalej w kierunku centrum miasta. Po prawej stronie rozciągają się tereny niegdyś jednej z największych w mieście Fabryki Łożysk Tocznych „Iskra”, która powstała w roku 1824 jako odlewnia żeliwa (nosiła wtedy nazwę Huta „Maryla”). W okresie międzywojennym fabryka zmieniła nazwę i profil produkcji, zatrudniając około tysiąca pracowników. W czasie II wojny zakład należał do niemieckiego koncernu „Hasag”, który w roku 1944 wywiózł stąd cały park maszynowy.



Po wojnie fabryka rozwijała się coraz bardziej i przez długie lata była jednym z największych zakładów produkcyjnych w Kielcach.

Dochodzimy do torów kolejowych, przechodzimy przez skrzyżowanie ulic Karczówkowskiej z Mielczarskiej, wiaduktem dla pieszych nad torami, zbudowanym w 1979 r. Po prawej stronie widzimy kościół garnizonowy parafialny pw. Matki Bożej Królowej Polskiej. Zwraca uwagę jego architektura w stylu bizantyjskim, co nie powinno dziwić, albowiem jest to dawna cerkiew z 1902 roku.

Gdy w 1901 roku kielczanie zaczęli wznosić kościół św. Krzyża, carskie władze gubernialne postanowiły postawić w mieście drugą cerkiew dla stacjonującego garnizonu rosyjskiego (pierwsza, starsza mieściła się naprzeciwko kieleckiej bazyliki katedralnej, gdzie dziś na skwerze stoi pomnik AK-owców). Jej architekturę wzorowano na sławnym petersburskim soborze izaskiewskim. W roku 1925 cerkiew została przekazana katolickiemu duszpasterstwu wojskowemu i po remoncie erygowana jako parafia wojskowa.

Kadzielnia

Ulicą Karczówkowską dochodzimy do ronda, by tutaj skrócić w prawo w ul. Biskupa Kaczmarka. Dochodzimy do ul. Krakowskiej i po jej drugiej stronie widzimy jeden z trzech w mieście rezerwatów geologicznych – Kadzielnię. Kielce są bodaj jedynym miastem w Europie, które posiada w swoich granicach aż cztery rezerваты - jeden przyrodniczy (Karczówka) i trzy geologiczne. Kadzielnia to jedno z najbardziej atrakcyjnych dla turystów miejsc w Kielcach.

Nazwa wzgórza pochodzi od zbierania na nim przed wiekami ziół na kadzidla na potrzeby kolegiaty. Skalne wzgórza rozcięte dużymi wyrobiskami dawnych kamieniołomów zbudowane jest z wapieni dewońskich, eksploatowanych dla celów budowlanych od XVIII w. Pierwszy wapiennik powstał tu w roku 1770 z inicjatywy biskupa Kajetana Sołtyka. Stopniowo rozbudowywane kamieniołomy zakończyły eksploatację wapienia (na miejscu wypalano wysokiej jakości wapno) w roku 1962, w którym ustanowiono tutaj rezerwat przyrody nieożywionej.

Kadzielnia od dawna jest ulubionym miejscem spacerów mieszkańców Kielc. W roku 1924 powstał nawet projekt urządzenia tu parku i ogrodu botanicznego. Ale dopiero w latach 60. rezerwat został zagospodarowany jako park krajobrazowy z tarasami widokowymi. Jest to obiekt szczególnie interesujący dla geologów - występują tu bowiem zjawiska tektoniczne, mineralizacyjne i kwasowe. Wapienne i łupkowo-wapienne skały powstały w okresie dewońskim. 350 mln lat temu było tu ciepłe morze, w którym żyły m.in. korale, trybolity, ślimak, a na jego dnie powstawały rafy dywanowe. Dlatego odnajdywano tutaj liczne skamieniałości, np. ogromnych ryb pancernych i ryb dwudysznych, a w dużo młodszych czwartorzędowych jaskiniach kości nosorożców, niedźwiedzi jaskiniowych, gryzoni stepowych. Do dzisiaj zachowało się na Kadzielni czternaście jaskiń. Największe z nich to Szczeliba Kadzielniańska (140 m długości) i Jaskinia Wschodnia (110 m). Najbardziej okazałe prezentuje się Skałka Geologów, pierwotny szczyt wzgórza (295 m n.p.m.), objęta ochroną od 1931 roku.

TADEUSZ WIĄCEK

Kolorowe lato w klubach KSM

W Klubie „Słoneczko” czas przeznaczony na wakacyjny odpoczynek wypełniliśmy różnorodnymi i aktywnymi formami zajęć. Nie brakowało chętnych do uczestnictwa, 93. dzieci bawiąc się wypoczywało.

Zadbaliśmy o rozwijanie i utrwalanie umiejętności z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej. III letnie warsztaty prowadziła Grupa Ratownictwa PCK w Kielcach.

Dzieci poznawały proste sposoby jak radzić sobie kiedy np. skaleczymy się, rozbijemy nos. W czasie XI letnich warsztatów prewencyjnych „Bezpieczne Dziecko - Bezpieczne Wakacje” uczestniczyły w zabawach i konkursach z policjantami z IV Komisarjatu Policji na Stadionie Leśnym. Dodatkowo czworo dzieci zdało egzamin na kartę rowerową.



W Baranowie Sandomierskim

Chętnie uczestniczyły także w warsztatach archeologicznych w Muzeum Narodowym. Umiejętności tam nabyte bardzo się przydały w Starachowicach na kolejnej edycji „żelaznych korzeni”, organizowanych przez Świętokrzyskie Stowarzyszenie Dziedzictwa Przemysłowego w Kielcach, na których można się było zapoznać z historią regionu w przeszłości w formie warsztatów. W każdym roku warsztaty są modyfikowane, ulepszone. Dzieci, młodzież oraz dorośli mogą poznać pracę różnych rzemieślników. Uczestniczyć w pracach archeologicznych, poznać kulturę celtycką.

W tym roku po raz pierwszy byliśmy w muzeum, gdzie prezentowane są makiety dinozaurów, których ślady odnaleziono w regionie świętokrzyskim. Dzieci przez zabawę poznawały przeszłość człowieka pierwotnego. Wytop żelaza w starożytnej dymarce uświadomił wszystkim jak ciężko pracowali nasi przodkowie.

Mieliśmy okazję odwiedzić Oblęgorek, gdzie oprócz zwiedzania muzeum H. Sienkiewicza dzieci uczestniczyły w warsztatach, tworząc maski na wzór masek afrykańskich. Wyprawy do Sandomierza oraz Baranowa Sandomierskiego pozwoliły przybliżyć piękno architektury oraz historie i legendy związane z tymi szczególnymi miejscami. Towarzyszyła nam pani Ewa Krakowiak, mieszkanka naszego osiedla - przewodnik świętokrzyski, która społecznie wspomagала nas wiedzą o regionie oraz miała dla dzieci niespodzianki - konkursy z zabawnymi nagrodami.



Na wystawie w Sandomierzu

Ostatnią z wypraw była „zaczarowana wycieczka” do wioski słowiańskiej w Hucie Szklanej, jazda kolejką na Święty Krzyż, wędrowka drogą królewską do Nowej Słupi do Centrum Kulturowo-Archeologicznego, gdzie odbywały się warsztaty i przygotowania do dymarek świętokrzyskich.

Nie brakowało warsztatów plastycznych w klubie, zabaw z chustą animacyjną. Na boisku SP 15 rozgrywane były mecze piłkarskie, gry i zabawy rekreacyjne, odbyła się letnia olimpiada sportowa. Na basenie „Perła” była nauka pływania, w Ośrodku Rekreacji i Hipoterapii „MAAG” w Dyminach zajęcia rekreacyjne, przejażdżki konne, poznanie tajemnic z życia zwierząt.

Nie zabrakło seansów filmowych i zabaw w „Bajkolandzie”. Wszystkie działania dzieci były punktowane, a każdy turnus kończył się „wypłatą” czyli podsumowaniem z dyplomami dla wszystkich uczestników, słodyczami i drobnymi upominkami. Dla wielu dzieci była to „szkoła” samodzielności, współdziałania w grupie, nawiązania nowych znajomości.

ELŻBIETA SORBIAN
Kierownik OKK KSM „Słoneczko”



Koniec wakacji

W lipcu, w klubie „Miniatura” zajęcia odbywały się – w zależności od pogody – w obiektach i trasach turystycznych Kielc i województwa.

Organizowane były wycieczki autokarowe, m.in. do Starachowic, do Ptasiego Azylu w Ostrowie oraz do skansenu w Tokarni.



Dzieci uczestniczyły w zajęciach nauki pływania na basenie Perła, uczyły się jeździć konno w Ośrodku Jazdy Konnej MAAG, w Kinoplexie oglądały filmy. W klubie odbywały się zajęcia plastyczne, muzyczne, taneczne i sportowe.

Jak co roku odbyły się spotkania z cyklu „Policjant - mój przyjaciel”, podczas których dzieci poznały zasady bezpiecznego poruszania się na drodze. Z Akcji LATO 2011 skorzystało 80 dzieci.
LIDIA BERNATEK



W skansenie w Tokarni, wyżej: karmimy sarenkę w Ptasim Azylu

W klubie Polonez w akcji letniej uczestniczyło 60 dzieci dziennie. Zajęcia były różnorodne: wyjścia do bajkolanu, na projekcje filmów w wersji 3D. Chodziliśmy na basen. Największą atrakcją dla dzieci były wycieczki autokarowe.

Pierwsza wyprawa – w deszczu – z Nowej Słupi na Łysiec drogą królewską i powrót do Huty Szklanej oraz wizyta w Zagrodzie Słowińskiej, została doceniona przez zakonników w Klasztorze na Świętym Krzyżu. Pokazali dzieciom monstrancję z relikwią drzewa krzyża świętego i udzielili nią błogosławieństwa.

Kolejna wyprawa, do Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach, była przygotowana przez Stowarzyszenie Dziedzictwa Przemysłowego. Lekcja muzealna, w której uczestniczyliśmy, dała dzieciom wiedzę o ludziach pierwotnych. Na tablicach dzieci odtwarzały rysunki „ludzi jaskiniowych”.



Z Koziołkiem Matołkiem w Pacanowie

Największą atrakcją był wyjazd do Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. W Planetarium, w specjalnych fotelach w pozycji leżącej dzieci miały możliwość zapoznania się z podstawową wiedzą z astronomii, a przewodnikami były postacie z „Ulicy Sezamkowej”. Później dzieci w sposób aktywny (miały możliwość dotykania, sprawdzania, wykonywania, uczestniczenia) zwiedziły różne ekspozycje wystaw z najnowszymi osiągnięciami nauki i techniki: „Człowiek i środowisko”, „Strefa światła” i „Świat w ruchu”.

Dzieci lubią Koziołka Matołka dlatego też zorganizowaliśmy wycieczkę do Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie, gdzie każda zwiedzana komnata to inna bajka.

Spotkaliśmy się z sierotką Marysią, krasnoludkami, świętokrzyskim zbójem Madejem, królową śniegu, Bolkiem i Lolkiem, misiem Uszatkiem, czerwonym kapturkiem, drzewa i kwiaty w tych pomieszczeniach też były zaczarowane, a w zaroślach na zewnątrz centrum skrywały się krasnoludki i elfy.

Dzieci i rodzice byli zadowoleni z naszej akcji letniej. Były to najbardziej deszczowe, ale interesująco spędzone wakacje.

EWA KRASKA

Kto śmieci – ten płaci

Od 1 stycznia 2012 roku zaczną obowiązywać przepisy znowelizowanej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Główne założenie ustawy to obowiązkowe przejście przez gminę odpowiedzialności za gospodarkę odpadami komunalnymi.

Rada Gminy będzie miała obowiązek uchwalenia aż siedmiu uchwał związanych z gospodarowaniem odpadami komunalnymi, fakultatywnie może także podjąć kolejne 5 uchwał w tej sferze życia publicznego.

Radni zdecydują

W dużym uproszczeniu, rady gminy skupią się na uchwaleniu kolejnych uchwał:

- regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy,
- dokonania podziału miasta na sektory gospodarowania odpadami komunalnymi. W sektorze takim będzie mogła działać tylko jedna firma wywożąca odpady, wyłoniona w przetargu,
- określenia częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi przez właścicieli (zarządców nieruchomości),
- określenia trybu ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami, a także stawki tej opłaty,
- określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, a także wyznaczenia terminu złożenia pierwszej deklaracji,
- określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych,
- określenia dla przedsiębiorców chcących działać na rynku odpadów minimalnych wymagań (technicznych i organizacyjnych) jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o dopuszczenie do rynku odpadów.

Potrzebna baza danych

Aby zrealizować zadanie polegające na wdrożeniu nowych przepisów, niezbędne jest stworzenie wielu elementów np. bazy danych o płatnikach opłaty za gospodarowanie odpadami, systemu informatycznego obsługującego deklaracje o wysokości opłaty, a także obsługującego i rozliczającego wpłaty za odpady.

System musi także pozwalać na analizę ilości odpadów, ilości surowców wtórnych, ilości wytwarzających odpady, strumienia opłat, terminowości opłat, warunków ściągania opłat od uchylających się, kontroli skuteczności podejmowanych działań, jakości usług.

Start 1 lipca 2013 r.

Wszystkie elementy systemu muszą wystartować najdalej 1 lipca 2013 roku, a wszystkie obligatoryjne uchwały muszą być podjęte przed końcem 2012 r.

Istotnym elementem przyszłego systemu jest udział spółdzielni oraz wspólnot mieszkaniowych, a także zarządców nieruchomości.

Z przeglądu przepisów jasno wynika, że pod pojęciem właściciela nieruchomości w wielu przypadkach kryje się zarządzający



nieruchomością. Stąd istotną rolę w przyszłym systemie będą spełniać zarządy spółdzielni i zarządcy nieruchomości, w tym nieruchomości wspólnot mieszkaniowych.

Ich rola będzie podobna do roli mieszkańca posiadającego nieruchomość. A ten będzie, w dużym uproszczeniu, zobowiązany do złożenia deklaracji o wysokości opłaty za oddawane odpady.

Ważny sposób wyliczenia opłaty

Zasady wyliczenia tej kwoty będą umieszczone w instrukcji wypełnienia deklaracji. Sposoby obliczania opłat dopuszczone ustawą są różne, mogą opierać się o ilość osób przebywających na danej nieruchomości, być oparte o zużycie wody na danej nieruchomości, albo o powierzchnię nieruchomości. Każdy z dopuszczonych sposobów (do wyboru przez Radę Gminy) ma zalety i wady.

Ile osób tu mieszka?

Opłata zależna od ilości osób jest dość oczywista, gdyż znajomość średnich wskaźników nagromadzenia odpadów w poszczególnych typach zabudowy pozwala na precyzyjne określenie wielkości opłaty przypadającej na mieszkańca.

Wskaźniki wyżej wymienione są określane już od ponad 10 lat i planowana jest kolejna ich aktualizacja.

Wadą takiego rozwiązania są pewne trudności w zakresie zweryfikowania tych podstawowych danych dla systemu, czyli ilości mieszkańców przebywających na terenie nieruchomości.

Zmiany w tej ilości będą ciągłe, bo niektóre osoby wyjadą do pracy lub na studia, inne z kolei przyjadą na stacje, czy wynajmą mieszkania. Ruch mieszkańców nie jest do końca znany zarządcom nieruchomości, na których będą ciążyły dwa obowiązki – zadeklarowania oraz dokonania opłaty.

Pokaż licznik wody

Drugi sposób – powiązanie opłaty za odpady z ilością zużytej wody wydaje się prosty do wdrożenia, ale pojawia się pewna wątpliwość związana ze społeczną uczciwością takiego systemu.

Osoby o wysokim poziomie higieny będą ponosić większe opłaty niż osoby nie stosujące podstawowych zasad związanych z czystością i porządkiem. System w pewien sposób będzie karał tych dbających o czystość, a posesje schludne i uporządkowane, z mieszkańcami zwracającymi szczególną uwagę na stan higieny będą obciążane nadmiernymi kosztami wywozu odpadów.

W willi drożej

Uzależnienie wielkości opłaty za odpady od powierzchni nieruchomości ma jedną zaletę, bardzo upraszcza system nadzoru i weryfikacji, jednak wydaje się najmniej uczciwy społecznie.

Osoby, które przez lata odkładały na duże, przestronne mieszkania i domy, będą teraz ponosić wysokie opłaty za odpady, zaś osoby, które często w wiele osób zajmują mniejsze lokale będą ponosić małe koszty gospodarowania odpadami, mimo wytwarzania ich w znacznie większej ilości. Uczciwość społeczna tego rozwiązania rodzi największe zastrzeżenia.

Jak widać każdy ze sposobów naliczenia i rozliczenia opłaty nie jest doskonały. Wybór jednego z rozwiązań będzie poprzedzony szeregiem analiz i dyskusji pozwalających na poznanie opinii możliwie szerokiego środowiska osób zainteresowanych tą tematyką. Ostateczna decyzja jest jednak w rękach radnych.

W urzędach gmin w całej Polsce toczą się dyskusje i prowadzone są prace nad wdrożeniem nowego systemu.

Mamy założenia systemu

W Kielcach prace zostały podjęte już w 2010 r. Opracowano założenia dla systemu informatycznego wspomaganie zarządzania gospodarką odpadami, przeprowadzono analizy i konsultacje, zaplanowano kolejne spotkania z grupami żywotnie zainteresowanymi przyszłym systemem.

Już we wrześniu lub październiku br. odbędą się spotkania z przedstawicielami spółdzielni, w celu wymiany poglądów na temat planowanych zmian. Odbędzie się także w tym czasie spotkanie z przedstawicielami wszystkich firm aktualnie działających na kieleckim rynku wywozu odpadów komunalnych.

Planowane działania na najbliższe miesiące to także określenie potrzeb w zakresie zbiórki selektywnej, sposobu gromadzenia odpadów i weryfikacji wskaźników nagromadzenia.

Dalsze prace będą polegać na weryfikacji infrastruktury związanej z zagospodarowaniem odpadów. Kolejne prace to przygotowanie szczegółowych rozwiązań, które zostaną poddane ocenie społecznej i ocenie różnorodnych grup społecznych.

Konsultacje te będą jednym z najważniejszych elementów wdrażania systemu. Pozwolą na doprecyzowanie poszczególnych rozwiązań. Dalsze działania to ogłoszenie przetargów na wywóz odpadów z poszczególnych, wyznaczonych wcześniej stref.

Jedna firma w strefie

Firma wyłoniona w przetargu będzie miała obowiązek odebrania wszystkich odpadów gromadzonych na terenie nieruchomości znajdujących się w danej strefie, dostarczenia odpowiedniej ilości pojemników do poszczególnych punktów gromadzenia odpadów. Firma ta będzie się rozliczać z gminą za wykonaną usługę wg. stawek określonych w wyniku przetargu.

Firma będzie także zobowiązana do dodatkowych usług, jak organizacja zbiórki odpadów wielkogabarytowych, zbiórki elektrośmieci, organizacji gniazd do selektywnej zbiórki surowców wtórnych i prowadzenia punktu przyjmowania odpadów problemowych.

Jak widać ze skrótego opisu przyszłego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, czeka nas jako społeczność

lokalną niemal rewolucją w tej sferze życia. Można także śmiało założyć, że skończy się problem dzikich wysypisk. Nie będzie się także ponosić trudno policzalnych kosztów gospodarowania odpadami problemowymi, oczyszczania lasów i rzek, kosztów związanych z monitorowaniem środowiska w tym zakresie, a stawki opłat obejmą całość działań związanych z wywozem, przetwarzaniem i unieszkodliwianiem odpadów.

Koniec z podrzucaniem śmieci?

Można mieć także nadzieję graniczącą z pewnością, że skończy się proceder podrzucania śmieci. Także koszty gospodarowania odpadami zostaną rozłożone znacznie sprawiedliwiej według zasady „zanieczyszczający płaci”, obejmując opłatą wszystkich przebywających na terenie miasta.

Znaczącym udziałowcem powodzenia działania systemu będą zarządzający nieruchomościami w tym zarządy spółdzielni mieszkaniowych.

ADAM ROGALIŃSKI

Adam Rogaliński - specjalista w zakresie gospodarki odpadami, absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach na kierunku chemia, ukończył także studia fakultatywne „Ochrona i kształtowanie środowiska człowieka”.

Obecnie pracuje na stanowisku Kierownika Referatu Gospodarki Odpadami, Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Kielc.

Segregujmy śmieci

Jedna osoba wytwarza dziennie około 0,6 kg odpadów, co rocznie daje wartość ponad 200 kg. Mieszkańcy miast górują w tej statystyce nad mieszkańcami wsi, a państwa bogate - nad mniej rozwiniętymi. Tak rosną hałdy odpadów.

Co piątą śmieć w naszym koszu to opakowanie – coraz bardziej kolorowe i coraz trudniejsze do utylizacji. Do tego szkło, papier, przedmioty z metalu. Dlatego wielkie znaczenie ma recycling. Selekcja i ponowne użycie odpadów jako surowców (papier, metale, szkło, plastik) jest najlepsze dla ekologii, ale także dla portfela.

Odzyskując śmieci przedłużamy żywotność naturalnych źródeł surowców i oszczędzamy energię. Do produkcji z odpadów zużywa się jej bowiem znacznie mniej. Np. recycling jednej butelki plastikowej to oszczędność energii, która może zasilać 60-watową żarówkę przez sześć godzin. Ze stu ton makulatury można uzyskać dziewięćdziesiąt ton papieru.

W bogatej Szwajcarii, która jest potentatem na rynku recyklingu, 95 proc. surowców do produkcji pochodzi z odpadów.

Ale techniki utylizacji to nie wszystko. Trzeba chcieć segregować śmieci: zużyte szkło czy plastikowe butelki wrzucać do specjalnych pojemników, oddzielać papier od reszty śmieci, a odpady organiczne najlepiej kompostować.

Współczesne technologie potrafią odbarwić papier, co pozwala poddać recyclingowi całą makulaturę. W USA do produkcji jednorazowych kubków i pokrywek zamiast plastiku używa się tworzywa o nazwie ingeo, które jest całkowicie biodegradowalne. Rozkład następuje w ciągu 4 miesięcy.

Próbuje się pozyskiwać z odpadów energię – gaz powstający na wysypiskach wykorzystywany jest do wytwarzania prądu czy ogrzewania budynków. Ale technika nie da rady, kiedy człowiek będzie dalej nieodpowiedzialnie śmiecił. (K)

Czy wiesz, że...

NA WESOŁO

Od 2002 r. liczba ludności Kielc systematycznie maleje w tempie 0,3% rocznie. W 2002 r. miasto liczyło 211 810 osób. W ciągu ostatnich 3 lat (2008-2010) liczba ludności spadła o ponad 1000 osób (do 204 087 osób w 2010 r.). Główną przyczyną spadku jest utrzymujące się od wielu lat ujemne saldo migracji. Prognoza ludności opracowana przez GUS zakłada, że do 2030 r. tempo spadku liczby kielczan będzie się znacznie zwiększać. Przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w Kielcach w 2010 r. stanowiło 85,9% przeciętnej krajowej, a stopa bezrobocia powiększa się o 0,3 proc. do 2009 r. wynosiła 10,6% .

X X X

Osoby, które mają problemy z płaceniem czynszu, muszą się liczyć z eksmisją na bruk. 17 listopada 2011 r. znikł bowiem przepis, który tego zakazuje i komornicy będą mogli to robić w majestacie prawa.

Nie będzie miało znaczenia, czy to osoba samotna, rencista czy rodzina bezrobotnego. Chodzi o art. 1046 § 4 k.p.c wprowadzony 5.02.2005 r. i nakazujący komornikowi wstrzymanie czynności egzekucyjnych do czasu dostarczenia dłużnikowi lokalu socjalnego.

Gminy nie będą więc miały obowiązku przyznać lokali socjalnych. Powrót eksmisji na bruk, to skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 4 listopada 2010 r., stanowiącego, że przepisy dot. usunięcia kogoś z mieszkania są niekonstytucyjne. TK dał rządowi 12 miesięcy na przygotowanie nowych przepisów wskazując, co trzeba naprawić. Niestety, dotychczas tego nie zrobiono, a kadencja Sejmu się kończy.

X X X

Państwo systematycznie wycofuje się z dopłat do spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego, co po 20 latach doprowadziło do marginalizacji jego roli w zaspokajaniu popytu na nowe mieszkania.

Warto przypomnieć, że w 2010 r. oddano do użytku ogółem 135.828 mieszkań, w tym jedynie 5 052 tj. 3,7% w budownictwie spółdzielczym. W latach 1978 i 1979 oddano w kraju ponad 280 tys. mieszkań. W latach następnych obserwuje się systematyczny spadek. W 2010 r. aż o 52% w porównaniu do 1980 r. w którym mieszkania spółdzielcze stanowiły aż 55,7% łącznej liczby zbudowanych mieszkań. (MaS)

Do rabina, a swojego teścia przychodzi zięć i mówi:

– Tate, Twoja córka, a moja żona jest taka gospodarna, taka oszczędna, grosza nie zmarnuje. A ja też – trunków nie piję, z papierosów i gazet codziennych zrezygnowałem, na żadne ekstrawagancje sobie nie pozwalam. Oboje oszczędzamy, a stale nam brakuje pieniędzy. Tate – co robić?

Rabin westchnął i mówi: – zięciu, ty mniej oszczędzaj, a dużo więcej zarabiaj!

X X X

– Panie kapitanie, przyniosłem wniosek o przepustkę.

– Wstaw do lodówki.

X X X

Rozmawia dwóch koleżków przy piwku.

– Wiesz stary? Żonę w domu trzeba trzymać krótko.

– No. Dwa..., góra trzy lata!

X X X

U seksuologa pacjent skarży się, że w trakcie stosunku słyszy gwizdy.

– Hmm... a ile ma pan lat?

– 49

– To co pan chciał słyszeć, oklaski?

X X X

Mąż wraca nad ranem do domu. W drzwiach wita go żona:

– Oj, ty mój biedaku... Znowu całonocne zebranie?

– No...

– Daj płaszcz... Masz szminkę na policzku...zaraz wytrzymamy... pewnie znowu ta stara księgowa wycalowała cię w pracy.

– No...

– Masz też szminkę na kołnierzyku... pewnie ktoś cię brudził w autobusie... nie przejmuj się.

– No...

– Ściągaj te łachy i kładź się spać. Musisz odpocząć biedaku...

– No...

– Jesteś podrapany na plecach... Znowu wpadłeś na ten krzak przed domem.

– No...

– Stefan! Ty masz na sobie damskie majtki!

– No to teraz kombinuj...

X X X

Podejrzewająca swojego męża o niewierność kobieta, próbowała rozwiązać problem wzbudzając zazdrość w swoim mężu.

Spytała prowokująco: – Co byś powiedział, gdybym ci powiedziała, że spałam z twoim najlepszym przyjacielem?

– Cóż, zdziwiłbym się, że wolisz kobiety – odpowiedział mąż.

X X X

Pewien mężczyzna odwiedza starego znajomego. Nagle przez pokój przebiega mały chłopczyk.

– Dyplom! – woła za nim znajomy. – Zrób nam herbatę i przynieś ciasteczka.

– Dyplom? – dziwi się gość. – Cóż za niezwykle imię! Skąd się wzięło?

Gospodarz wzdycha ciężko. – Wysłałem córkę na uniwersytet do Krakowa i zobacz, z czym wróciła...

X X X

Wraca facet z delegacji i zastaje w domu klasyczną sytuację: żonę z kochankiem. Kochanek zrywa się z łóżka, wpada do łazienki, zdejmując z wieszaka ręcznik i obwiązuje nim biodra. W tym momencie rozwścieczony mąż wrzeszczy: – Nieee!!! i wbiega za nim do łazienki.

„Boże, on go zabije”, myśli żona i też rzuca się za nimi. Patrzy, a tam mąż szarpie za ręcznik, którym owinał się kochanek, i krzyczy: – Ten jest do twarzy...

(MaS)